Najstarszy polski dziennik żydowski — WYDANIE IV, III

Rok XVI. Kraków, środa 6 grudnia 1933 Nr. 334

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Jutro we środę d. 6 bm. o godz. 9 wiecz. odbędzie się w sali Kinoteatru „Uciecha" przy ul. Starowiślnej

## ZGROMADZENIE PRZEDWYBORCZE

Przemawiać będą pp.: **Rabin Klueger, Dr. Ignacy Schwarzbart, Radca Samuel Schechter i Radca Stempel.**

## 2 Wszyscy Żydzi głosują na listę Nr. 2

# Jednolity front żydowski w Rumunji

Bukareszt. 4. 12. ŻAT. Poraz pierwszy od wielu lat w związku z nadchodzącemi wyborami do parlamentu utworzono jednolity front całego żydostwa rumuńskiego. Stronnictwa żydowskie zawarły blok wyborczy z unją Żydów rumuńskich.

## Znowu próba zamieszek w Jassach

Jassy. 4. 12. ŻAT. Bandy antysemickie usiłowały atakować znowu w dzielnicy żydowskiej w Jassach, zostały jednak wyparte przez żydowską samoobronę.

## Dziś w numerze:



## Poseł Lipski u wicekanclerza Papena

Berlin, 4. 12. (PAT). Poseł Rzeczypospolitej Polskiej Lipski złożył dziś w godzinach przedpołudniowych wizytę wicekanclerzowi Rzeszy v. Papenowi.

## Skonfiskowany majątek dyr. Badta

Berlin. 4. 12. ŻAT. Na mocy zarządzenia policji politycznej skonfiskowano cały majątek b. pruskiego dyrektora ministerjalnego dra Hermana Badta, znanego Mizrachisty, który w swoim czasie reprezentował rząd pruski w procesie lipskim przeciwko odroczeniu Reichstagu. Dr. Badt przebywa obecnie zagranicą.

## Min. Chodźko u prez. Sokołowa

Warszawa. 4. 12. ŻAT. Przed wyjazdem do Lozanny delegat rządu polskiego w Radzie administracyjnej dla spraw uchodźców niemieckich b. minister dr. Chodźko złożył wizytę prezydentowi Nachumowi Sokołowi i odbył z nim dłuższą konferencję.

* * *

Warszawa. 4. 12. (Sin) W dniu dzisiejszym udaje się do Genewy delegat rządu polskiego dr. Chodźko. Dr. Chodźko weźmie ze sobą szereg materjałów o położeniu uchodźców niemieckich, przebywających obecnie na terenie państwa polskiego. Liczba tych uchodźców wynosi kilka tysięcy, w tej liczbie wielu obywateli polskich, osiadłych oddawna w Niemczech, którzy ostatnio powrócili do Polski.

## Aresztowania wśród rewizjonistów w Rydze

Ryga. 4. 12. ŻAT. W związku z demonstracjami antyangielskiemi w Rydze, w czasie których wybito szyby w konsulacie angielskim, policja przeprowadziła rewizję w redakcji rewizjonistycznego pisma „Obend Kurier". Aresztowano 5 studentów żydowskich oraz redaktora i administratora tego pisma. Dwaj ostatni zostali później wypuszczeni na wolność.

# Sport i — polityka

PO NIEDZIELNYM MECZU NIEMCY—POLSKA

## Oświadczenie przywódcy sportu niemieckiego

Berlin. 4. 12. PAT. Naczelny przywódca sportu niemieckiego v. Tschammer u. Osten przyjął przedstawiciela Polskiej Agencji Telegraficznej w Berlinie oraz niemieckiej prasy sportowej, udzielając im wywiadu na temat niedzielnego spotkania. „Doprowadzenie do skutku zawodów polsko-niemieckich — mówił przywódca sportu niemieckiego — jeszcze przed kilku miesiącami wydawało się prawie niemożliwe. Ułatwione one zostały znacznie przez wymianę zdań kanclerza Rzeszy z posłem polskim. Jako przywódca niemieckiego frontu gimnastyczno-sportowego zaznaczam zupełnie otwarcie, że przebieg i wynik spotkania zadowolił w całej pełni zarówno mnie, jak i moich odpowiedzialnych współpracowników, nie ze względu na wynik, lub zwycięstwo, lecz dla istotnie rycerskiego sposobu, w jaki rozegrano walkę. Niemcy zwyciężyli tuż przed końcem walki. Warto jednak osądzić, kto pozostał na polu walki prawdziwym zwycięscą? W wyniku końcowym — Niemcy, a zarazem obie drużyny, z których każda oddzielnie dała z siebie co mogła najlepszego, a pod względem zgrania obie wykazały równość sił. Po zakończeniu tej walki można powiedzieć, że zapoczątkowano owocne stosunki sportowe między Polską a Niemcami. Żywię nadzieję i życzę sobie, aby w ogólnych ramach stosunków między Niemcami a Polską dzień 3 grudnia 1933 r. był dobrym i rokującym powodzenie wstępem."

## Wynik krzywdzący dla reprezentacji polskiej

Berlin. 4. 12. PAT. Poniedziałkowa prasa niemiecka w obszernych artykułach omawia międzypaństwowy mecz piłkarski Polska- Niemcy. Zdaniem „Montagpost" w powietrzu wisiała raczej porażka drużyny niemieckiej. Wynik 1:0 był zupełnie nieoczekiwanem zakończeniem i niewątpliwie krzywdzącem Polaków. Polska — pisze dziennik — ma doskonałych piłkarzy, którzy już obecnie mogą śmiało konkurować z najlepszemi zespołami kontynentu. Drugi dziennik niemiecki „Montag" podkreśla również, że drużyna polska wywarła doskonałe wrażenie, że grała przez cały czas fair, bardzo ładnie zarówno technicznie, jak i taktycznie. **Ogólną uwagę zwracała dobra kondycja fizyczna Polaków, którzy nawet na śliskim terenie trzymali się lepiej od przeciwników niemieckich.** Narodowo-socjalistyczny „Angriff", porównując grę obu drużyn, wyraża pewne niezadowolenie z powodu taktyki drużyny niemieckiej **w przeciwieństwie do Polaków, których gra była o wiele lepsza i coraz niebezpieczniejsza dla gospodarzy.** Niezadowolenie z gry drużyny niemieckiej nie ukrywa i sprawozdawca sportowy urzędowej agencji Wolffa. **Zwycięstwo drużyny niemieckiej — pisze on — nie dało nam czystego zadowolenia. W drużynie niemieckiej ujawniły się zbyt wielkie niedociągnięcia. Gracze niemieccy nie umieli dostosować się do szybkiej, technicznie dobrej i pełnej rozmachu gry przeciwnika**

## Znamienny komentarz londyński

Londyn. 4. 12. PAT. „Morning Post" pod nagłówkiem: „Piłka nożna jako czynnik dyplomacji" donosi z Berlina: „Poprawa stosunków polsko-niemieckich, jaka zaznaczyła się od dnia 14 ub. m., gdy Hitler odbył dłuższą rozmowę z nowym posłem polskim w Berlinie, została posunięta naprzód. Gdy polska drużyna reprezentacyjna rozegrała mecz piłki nożnej z niemiecką reprezentacją w Berlinie, 50.000 widzów stało z odkrytemi głowami, gdy drużyna polska weszła na boisko, a orkiestra hitlerowska odegrała polski hymn narodowy".

LISTY GENEWSKIE

# Liga Narodów na czerwonem tle

## (Od naszego korespondenta genewskiego)

**Genewa, 30 listopada**

Nie o międzynarodowej, „wielkiej" lecz o „małej", szwajcarskiej a raczej tylko genewskiej polityce będzie w tym liście mowa. Kilka dni temu odbyły się wybory, które przypieczętowały definitywnie zwycięstwo socjalistów w kantonie genewskim. Rząd kantonalny, złożony z siedmiu „ministrów", opanowany będzie przez większość czterech socjalistów. Jest to dla Szwajcarji wydarzenie historyczne, gdyż nie było jeszcze nigdy i niema dotychczas w Szwajcarji żadnego rządu kantonalnego o większości socjalistycznej. Genewa, w której rządzili od wieków patrycjusze burżuazyjni, przeistoczyła się ku ich wielkiemu przerażeniu w — republikę socjalistyczną.

Mimo swojej pozornej zaściankowości zasługują te lokalno-polityczne wydarzenia genewskie na wielką uwagę, gdyż przedstawiają — na drobnym odcinku minjaturowego ale w wiekowe doświadczenia społeczne bardzo bogatego kraiku szwajcarskiego — niejako laboratoryjny eksperyment, którego wyniki podziałać mogą nader pouczająco nietylko dla samej Szwajcarji ale dla wielu innych krajów walczących o nowe formy ustrojowe.

Kantony Konfederacji Szwajcarskiej są małemi państewkami cieszącemi się bardzo daleko idącą autonomją terytorjalno-polityczną. Mają swój własny parlament, własne ustawodawstwo, własne władze administracyjne, własną policję itd. I tak n. p. obywatel republiki genewskiej jest przedewszystkiem „Genewczykiem". Miano „Szwajcara" odnosi się w jego pojęciu raczej do obywateli wschodnich tj. niemieckich kantonów Konfederacji. Nie umniejsza to zresztą bynajmniej jego ogólno-helwetyckiego patrjotyzmu, który manifestuje się w przywiązaniu do wspólnej armji i obchodzeniu uroczystości uświęcających wspólnotę duchową i materjalną wszystkich w tradycji helwetyckiej wychowanych obywateli Konfederacji. Ale administracyjnie i politycznie jest Szwajcar pełnouprawnionym obywatelem tylko w swoim własnym kantonie. Osiedlający się np. w kantonie genewskim Berneńczyk albo Lozańczyk musi, tak samo jak obcokrajowiec, wystarać się w policji o pozwolenie na pobyt i — niezawsze je otrzymuje. A w razie popełnienia jakiegoś bodaj tylko administracyjnego przestęptwa, może zostać wydalony z kantonu na pewien czas albo nawet na zawsze. Z biegiem czasu może jednak uzyskać przynależność kantonalną i z nią wszystkie kantonalne prawa polityczne.

Właściwym „bohaterem dnia" jest nowy szef rządu, przywódca socjalistów **Leon Nicole**, z pochodzenia Lozańczyk, długoletni poseł socjalistyczny w parlamencie kantonalnym i federalnym oraz redaktor naczelny socjalistycznego dziennika genewskiego „Le Travail". Pod jego kierownictwem przeistoczyła się genewska partja socjalistyczna w najradykalniejsze lewicowe skrzydło całej partji szwajcarskiej, sympatyzujące tak otwarcie z III-cią Międzynarodówką, że komuniści w Genewie nie zdołali skupić dookoła siebie nigdy ponad 300 zwolenników. Socjaliści natomiast zdobyli w ostatnich wyborach dla swoich kandydatów około 20,000 głosów na około 40,000 ogółu głosujących. Niezwykła karjera Nicole'a, a z nią pogrom genewskich partyj burżuazyjnych, rozwinęła się w całej pełni dopiero w ostatnim roku. Poprzedziło ją pogarszające się na skutek światowego kryzysu położenie finansowe i gospodarcze kantonu genewskiego, które zaostrzyły jeszcze od kryzysu tego niezależne, lokalne skandale bankowo-finansowe, jak bankructwo „Banque de Geneve", szereg afer korupcyjnych w administracji i wielkie straty innych spekulacyjnie zaangażowanych banków genewskich. Dla opozycji socjalistycznej był to oczywiście doskonały atut i grono jej zwolenników stale wzrastało. Skrajnie prawicowe partje, posiadające w swojem łonie miejscowego „hitlerka" w osobie dość zdolnego pamflecisty i aktora **Jerzego Oltramare**, zaczęły się mobilizować i zdobyły pewien wpływ na, zastraszony wzrostem socjalistów, umiarkowany rząd burżuazyjny. Pewnego dnia — 9 listopada u. r, — doszło do „próby sił" na ulicy, której rząd nie zapobiegł w nadziei, że znajdzie łatwy pretekst do unieszkodliwienia Nicole'a. Ale z powodu najwidoczniejszego braku doświadczenia rządu w opanowywaniu demonstracyj ulicznych i użycia w celach policyjnych bataljonu młodziutkich rekrutów doszło do tego, że te „wojsko" użyło dla rozproszenia bezbronnych tłumów ostrych nabojów ze zwykłych a nawet także z maszynowych karabinów. 12 zabitych i sześćdziesięciu kilku rannych w „mieście pokoju" stało się wówczas szeroko komentowaną już nietylko genewską albo szwajcarską, ale światową sensacją.

Nicole i kilkunastu jego towarzyszów zostało zaaresztowanych. Wytoczono im proces przed t. zw. federalnym trybunałem przysięgłych, który funguje tylko w nader rzadkich, historycznych wypadkach. W wyniku procesu zasądzony został Nicole na 6 miesięcy więzienia a część jego towarzyszów na lżejsze kary więzienne. Opinja publiczna była jednak wyraźnie po stronie oskarżonych, tak, że rząd ani też politycznie dość jednostronnie złożony sąd (wśród przysięgłych nie było ani jednego socjalisty) nie połączyli zastosowanej kary z odebraniem Nicole'owi praw politycznych. Skutek, całej, rozruchy poprzedzającej akcji rządowej, procesu i ostatecznego zasądzenia Nicole'a był oczywiście ten, że Nicole w oczach ludności genewskiej pasowany został na męczennika walki o prawa ludu i — popularność jego się jeszcze podwoiła. Finałem była sromotna klęska partyj burżuazyjnych w ostatnich wyborach i triumfalne objęcie rządu przez socjalistów. Nicole, który w poniedziałek zaprzysiężony zostanie według wiekowego zwyczaju w genewskiej katedrze Św. Piotra jako szef rządu, obrał sobie dla odpowiedniego podkreślenia swojego zwycięstwa nad „burżuazją" portfel ministra sprawiedliwości i policji. Wczorajszy „więzień z Saint-Antoine" (znane więzienie genewskie) jest tedy dziś szefem rządu, ministrem sprawiedliwości i najwyższym zwierzchnikiem policji kantonalnej.

Szwajcarja, która została kryzysem światowym dotknięta w znacznie lżejszym stopniu niż graniczące z nią wielkie mocarstwa, wchodzi dopiero teraz w fazę radykalniejszych walk społecznych. Tem się tłumaczy, że socjalizm, który się w innych krajach już zdołał zużyć przy wykonywaniu władzy, stawia tu dopiero swoje pierwsze kroki jako partja rządząca. Demokratyczne partje burżuazyjne Szwajcarji chwieją się pod naporem faszystów prawicowych i ekstremistów lewicowych. Zmiana ustroju w Szwajcarji jest dla tego kraju większem niebezpieczeństwem niż dla każdego innego, gdyż zagraża jego całości terytorjalnej. Francuska Szwajcarja nie pogodzi się n. p. nigdy z „hitleryzującą" Szwajcarją niemiecką i naodwrót. Walkę o utrzymanie demokracji starego stylu prowadzą właściwie teraz z największą siłą socjaliści, ale, jak dotychczas, tylko w roli partji opozycyjnej. Obejmując rządy, będą mieli bardzo ciężkie położenie: idąc po drodze swoich przestarzałych doktryn doznają tego samego losu, co socjal-demokracja niemiecka: sięgając do środków „lewicowego" faszyzmu napotkają na zdecydowany opór bardzo silnie zorganizowanej średniej burżuazji i stanu chłopskiego. Jeżeli natomiast uda im się poprawić sytuację finansowo-gospodarczą kantonu genewskiego, usprawnić administrację i nie odstraszać zbytnio kapitalistów, to sukces genewski może się rychło przenieść na całą Szwajcarję i nie pozostanie wówczas bez wpływu na inne kraje.

Najbliższa przyszłość pokaże, czy Nicole i jego towarzysze nauczyli się czegoś z wydarzeń włoskich i niemieckich, czy też przypieczętują jako ślepi doktrynerzy klęskę nietyle socjalizmu — który w różnych postaciach prawie wszędzie triumfuje — ile II-giej Międzynarodówki, która umiera na uwiąd starczy.

**M. KAHANY**

# Wrzenie wyborcze w Hiszpanji trwa

Madryt. 4. 12. PAT. W **Barcelonie aresztowano 40 anarchistów i postanowiono aresztować ponad kilkunastu anarcho-syndykalistów. Żywioły skrajne nie zaprzestały akcji sabotażowej i wywrotowej. W dzielnicy Horta w Barcelonie w dniu wyborów nastąpił silny wybuch w transformatorze elektrowni. Na jednej z ulic miasta, jadący autobus obrzucono butelkami z gryzącemi płynami. Kilku pasażerów odniosło ciężkie poparzenia. Poważne akty gwałtu stosowane są w związku z trwającym od dłuższego czasu strajkiem pracowników komunikacyjnych i transportowych. W Madrycie dokonano ubiegłej nocy 2 zamachów bombowych na lokale kawiarni. Bomby wybuchły tuż przy drzwiach kawiarni, powodując duże straty materjalne. Ofiar w ludziach nie było. Przypuszczają, że zamachu dokonali strajkujący kelnerzy.**

* * *

Paryż, 4. 12. (PAT). Z Madrytu donoszą: Według oświadczenia niektórych przywódców socjalistycznych, milicja socjalistyczna w jednem z biur wyborczych znalazła podczas bójki z prawicowcami odpis listu b. króla Alfonsa XIII. wzywający do restauracji monarchji

## Dymisja lewicowych ministrów

Madryt. 4. 12. PAT. W niedzielę wieczorem prezydent republiki hiszpańskiej ogłosił przygotowany przez radę ministrów dokument o wprowadzeniu na terenie całej Hiszpanji **stanu wzmocnionej obrony**. Bezpośrednio potem kierownicy ugrupowań republikańskich odbyli posiedzenie, na którem zapadła uchwała aby **wszyscy ministrowie, reprezentujący w rządzie partje republikańskie lewicowe złożyli dymisję**. Chodzi tu o ministrów przemysłu i handlu, komunikacji, spraw zagranicznych, marynarki i pracy. Ustąpienie tak znacznej liczby ministrów de facto odpowiada dymisji całego gabinetu. Z drugiej strony informują „że kierownicy wymienionych ugrupowań politycznych mieli doradzać prezydentowi republiki rozwiązanie Kortezów jeszcze przed ich zwołaniem.

* * *

Paryż 4. 12. Jak donoszą z Madrytu, odezwa rządu do narodu wyjaśnia wprowadzenie stanu wzmocnionej obrony wiadomościami o planowanym zamachu stanu. Plan przewrotu, zamierzonego na noc z soboty na niedzielę, został na czas ujawniony

## Rezultaty niedzielnych wyborów

Madryt, 4. 12. PAT. Dzisiaj popołudniu zakomunikowano prasie nieoficjalne rezultaty wyborów uzupełniających, odbytych w dniu wczorajszym. **Prawica uzyskała 23 mandaty, radykali 20, socjaliści 29, radykali socjalni niezależni 2, republikanie niezależni 1, republikanie konserwatywni 5, komuniści jeden. Wynika z tego, że łącznie w pierwszym, jak i drugim dniu wyborów prawica uzyskała 194 mandaty, centrum 171 i skrajna lewica 94. Brak jeszcze danych co do 18 mandatów.**

# Przywódcy arabscy skazani
## za udział w demonstracjach ulicznych w Jerozolimie

**Jerozolima, 4. 12. (ŻAT). Sąd uznał winę trzech członków egzekutywy arabskiej, oskarżonych o udział w demonstracjach dnia 13. października. Wymiar kary został odroczony do dalszego rozpatrzenia.** Podczas rozprawy sala była przepełniona, było też wiele kobiet muzułmańskich. Obrońcy członków egzekutywy arabskiej w przemówieniach końcowych stwierdzili, że rząd nie zabronił pochodów arabskich po ulicach starego miasta w Jerozolimie i dlatego członkowie egzekutywy nie dopuścili się żadnego przekroczenia ustawy. — Stwierdzili oni również, że członkowie egzekutywy nie podburzali tłumów przeciwko policji. Po odczytaniu decyzji sądu zebrani rozeszli się, rzucając okrzyki na cześć „arabskich męczenników narodowych". Do żadnych incydentów nie doszło.

# Wyrok w procesie lipskim 22 grudnia

Lipsk. 4. 12. PAT. Z wiarygodnego źródła dowiadujemy się, że **postępowanie dowodowe w procesie lipskim zakończone zostanie prawdopodobnie we środę lub czwartek bieżącego tygodnia. Ostatecznego zakończenia rozprawy i ogłoszenia wyroku spodziewać się można około 22 grudnia, a więc na dwa dni przed Bożem Narodzeniem.** Dzisiejszy, 50-ty dzień rozprawy uważany jest przez prasę niemiecką, jako pewnego rodzaju „złoty jubileusz procesu".

## Przebieg „jubileuszowego" dnia procesu

Lipsk, 4. 12. (PAT). W 50-tym dniu procesu odbywało się dalsze przesłuchiwanie świadków. Są to komuniści, przeważnie sprowadzeni z obozów koncentracyjnych. Rzucają oni duży snop światła na tendencyjne metody władz śledczych. Już podczas zeznań pierwszego świadka, komunisty Miekla, Dymitrow zirytowany nastawieniem przewodniczącego oświadcza wśród ogólnej wrzawy: Świadek powiedział wyraźnie, że dążeniem komunistów było wywalczenie polepszenia płac, a nie jak panowie wmawiacie świadkowi, wysadzenie w powietrze miejscowej elektrowni. Zawsze wychodzi szydło z worka! Przewodniczący: Pan znów zaczyna się awanturować. Ostrzegam pana! Dymitrow: Żądam powołania w charakterze świadków urzędnika policji i sędziego, którzy spisywali tendencyjny i fałszywy protokół. Przewodniczący: Milczeć! Bo każę pana wyprowadzić! Nadprokurator kategorycznie oponuje przeciwko wezwaniu tych świadków. Ostatecznie przewodniczący trybunału odrzuca wniosek Dymitrowa, jako zmierzający jedynie do przewleczenia procesu.

Świadek Hickl: — Policja zmusiła mnie do podobnych zeznań, niezgodnych z prawdą. Było tak że policjant dyktował, a ja musiałem podpisać.

**Zeznania następnych świadków wprowadzają w kłopotliwą sytuację trybunał i oskarżycieli publicznych.** Adwokat Teichert domaga się wyjaśnienia, dlaczego świadek mówił, że często bolała go głowa. **Świadek Jeszke: Ciągle żyłem pod wrażeniem zemsty zarówno policji, jak i SA. Grozili mi bezwzględnemi konsekwencjami, jeśli nie potwierdzę tego, co oni mi dyktują".** Dymitrow: „Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że takich metod dopuszcza się policja hitlerowcy. To jest wymuszanie zeznań od niewinnych świadków. Skandal! Bezczelność w najwyższym stopniu! Protestuję przeciwko temu i raz jeszcze kategorycznie i bezwzględnie żądam powołania tych wiernopoddańczych urzędników. Trybunał nie może i nie powinien tak jednostronnie traktować moich wniosków. Domagam się objektywnej oceny!"

Zkolei zeznaje świadek Hilske. Padają tesame słowa, obciążające policję i SA. Na członkach trybunału widać ogromne zdenerwowanie. Na sali konsternacja jakiej jeszcze nie było. Świadek Hilske: Nieprawdą jest, jakobym powiedział to, co przeczytał mi pan przewodniczący. O tem nigdy nie mówiłem. Zamieścił to wbrew mej woli urzędnik, spisujący protokol". Dymitrow: „Świadków sprowadził tu nadprokurator. Każdy z nich zdyskredytował go poważnie. Macie teraz niedwuznaczny dowód, że wasza policja posługuje się terorem. Można pogratulować! Przewodniczący: Wypraszam sobie poraz ostatni tego rodzaju bezczelne zarzuty!" Dymitrow próbuje dalej mówić. Przewodniczący przerywa mu, wołając na salę głos: „Milczeć!"

**Niezwykłą sensację stanowi oświadczenie dra Seiferta, obrońcy van der Lubbego. Może ono przynieść nieoczekiwany zwrot w dotychczasowym przewodzie sądowym.** Adwokat Seifert otrzymał pismo anonimowe, w którem powiedziane jest, że w kąpielisku w Kissingen wskutek **wypadnięcia z pieca rozpalonego węgla, powstał gwałtowny pożar, który w krótkim czasie zniszczył całą budowę.** Jak później stwierdzono, **rzeczywistą przyczyną tego były środki chemiczne, zawierające domieszkę benzyny, używaną do czyszczenia podłóg, mebli i innych sprzętów. Jest więc możliwe, że tesame okoliczności zaistniały przy podpaleniu Reichstagu, zwłaszcza, że van der Lubbe stwierdził, że sam podpalił Reichstag, używając do tego jedynie węglowych zapałek. Adwokat Seifert wnosi o przesłuchanie świadka Soeramowitza, odpowiedzialnego gospodarza Reichstagu w celu wyjaśnienia, jakich środków używano tam do czyszczenia urządzeń i mebli.**

**Po krótkiej naradzie sąd ogłosił uchwałę, uwzględniającą wszystkie wnioski oskarżonych i obrońców, z wyjątkiem jednego wniosku oskarżonego Dymitrowa o przesłuchanie sekretarzy niemieckiej partji komunistycznej z prowincji. Zeznania dalszych komunistów nic nowego do sprawy nie wnoszą.**

# Irlandja występuje z imperjum brytyjskiego?

Londyn, 4. 12. PAT. **Rada ministrów odbyła dzisiaj specjalne posiedzenie, na którem zastanawiano się nad przeprowadzaną z rządem Wolnego Państwa Irlandzkiego wymianą poglądów w sprawie sytuacji, jaka wytworzyłaby się przy wystąpieniu Wolnego Państwa Irlandzkiego z Imperjum Wielkiej Brytanji.**




Warszawa, 4. 12. **Prognoza na wtorek: Wileńskie, Pomorze i Polesie: przeważnie pochmurno,** lekki mróz. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie. Miejscami drobne opady. Pozostałe dzielnice kraju: Pogoda słoneczna przy zachmurzeniu zwolna wzrastającem od północy kraju. Mróz, lecz bez dalszego spadku temperatury. Słabe wiatry miejscowe.

## Ferje świąteczne w szkołach

Warszawa. 4. 12. (Sin) Kuratorjum szkolne zawiadomiło dyrekcje szkół średnich i powszechnych o terminie rozpoczęcia feryj świątecznych. Ferje rozpoczną się 22 bm i trwać będą do 15-go stycznia.

## Chadecja przed rozłamem?

**Warszawa. 4. 12. (Sin) Z Łodzi donoszą, że odbył się tam zjazd Chadecji, w którym uczestniczył również prezes Rady Naczelnej Stronnictwa, senator Korfanty.** Na zjeździe tym ujawniła się znaczna opozycja przeciwko Korfantemu elementów, niezadowolonych z jego działalności i taktyki opozycyjnej. Do podjęcia uchwał jednak nie doszło, albowiem wybuchła awantura, a potem zjazd rozwiązano. W każdym razie na terenie Łodzi, podobnie jak w Krakowie, wpływy Korfantego **zmalały i zanosi się tam na rozłam.**

## Jeden okręg wyborczy w Białej — bez wyborów

Bielsko. 4. 12. (M) Główna komisja wyborcza na miasto Białę unieważniła dziś ze względów formalnych listę niemiecką i socjalistyczną **w okręgu Nr. 3 tak, że w tym okręgu pozostaje tylko jedna lista Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej. Wobec tego wybory w okręgu Nr. 3 nie odbędą się. Wybrani zostali z listy BB pp. Stanisław Kuśnier, rabin dr. Hirschfeld i Dubiski.**

## Echa rewizji w warszawskim szpitalu żydowskim

Warszawa. 4. 12. (Sin) Władze sądowe przeprowadzają obecnie segregowanie aresztowanych w szpitalu żydowskim osób pod zarzutem uprawiania działalności antypaństwowej. W wyniku tego segregowania większość zatrzymanych zwolniono, **w tem kilku lekarzy. W chwili obecnej przebywa w areszcie jeszcze 5 lekarzy, 24 osób ze służby szpitalnej i kilka studentek.** Sędzia śledczy dla spraw politycznych zadecyduje o dalszym losie tych osób. Rewizje zostały przeprowadzone zarówno w gmachu szpitalnym, jak i w mieszkaniach prywatnych pracowników szpitalnych, przyczem znaleziono obfity materjał kompromitujący. Niektórzy lekarze będą pociągnięci do odpowiedzialności za działalność antypaństwową. Kilku lekarzom zarzuca się brak należytego nadzoru nad podległymi sobie pracownikami. Podobno sprawą aresztowanych lekarzy ma się zająć warszawska Izba Lekarska.

## Zgon brata twórcy Esperanta

Warszawa. 4. 12. ŻAT. Dziś zmarł w Warszawie w 65 roku życia Feliks Zamenhof, wybitny działacz esperancki, brat twórcy Esperanta, dr. Ludwika Zamenhofa.

## Pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych

**Warszawa. 4. 12. (Sin) W nadchodzącym roku budżetowym Fundusz Pracy przewiduje specjalną akcję dla przyjścia z pomocą bezrobotnym pracownikom umysłowym. Budżet Funduszu Pracy zawierać ma kredyt półtora miljona zł. przeznaczonych dla zatrudnienia 1500 pracowników umysłowych przez okres 6 miesięcy.**

## Z pobytu Litwinowa w Rzymie

**Rzym. 4. 12. PAT. Król przyjął na audjencji komisarza spraw zagranicznych ZSRR Litwinowa.**

Rzym, 4. 12. (PAT). Wczoraj popołudniu Litwinow udał się samochodem na miasto, celem zwiedzenia jego zabytków. Wieczorem Mussolini wydał na jego cześć obiad, w którym wzięli udział: ambasador sowiecki w Rzymie wraz z członkami ambasady, przewodniczący senatu, ministrowie, podsekretarze stanu oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych.

Waszyngton, 4. 12. (PAT). Według wiadomości „Journal of Commers", powstał projekt utworzenia banku, mającego na celu finansowanie eksportu amerykańskiego do Sowietów. Eksporterzy amerykańscy zainteresowani w stosunkach handlowych z Rosją mają wpłacić **100.000.000 dolarów** na kapitał zakładowy tego **banku.**

# Nowa fala wystąpień antyżydowskich

## Antysemityzm austrjacki

Wiedeń (ŻAT) Rząd Dollfussa dotychczas, jak wiadomo, oficjalnie nie precyzował swego stanowiska w kwestji żydowskiej ani też w sprawie rosnącego antysemityzmu, propagowanego również przez prasę rządową. Po raz pierwszy w tych dniach austrjacki minister oświaty dr Schuschnig w wywiadzie udzielonym francuskiemu dziennikarzowi (w czasopiśmie „Revue des Vivans" senatora de Jouvenela) poruszył również kwestję żydowską w Austrji i oświadczył przy tej sposobności:

„Nie można mówić ogólnie o antysemityźmie w Austrji. Aby zrozumieć ten ruch, należy znać warunki austjackie. Należy nadto rozróżnić między osiadłymi tu oddawna Żydami, którzy mają zasługi zarówno dla Wiednia jak i dla całej Austji a Żydami-emigrantami, którzy — z wyjątkiem paru inteligentów — działali destrukcyjnie. Obecnie zaś stoimy w obliczu nowego niebezpieczeństwa dopływu Żydów z Niemiec. To już za wiele."

Z wywodów tych widać, że kurs rządu zwraca się narazie głównie przeciwko t. zw. „Żydom wschodnim". Niektóre fakty potwierdzają to przypuszczenie. Tak np. lekarze szpitali państwowych, skutkiem urzędowego wezwania, zarejestrowali się do „Vaterländische Front". Po paru dniach jednak zakomunikowano, że w poczet członków tej organizacji niez zostali przyjęci lekarze-Żydzi (obywatele austrjaccy), pochodzący z rodzin wsch.-żyd. Nie zostali również przyjęci lekarze-Żydzi, którzy kiedykolwiek pozostawali w stosunkach z partją socjal-demokratów. Stwierdzono ostatnio, że w „Vaterländische Front" została niedawno powołana do życia specjalna komisja, dbająca o „odżydzenie" organizacji.

## Antysemicka demonstracja sędziów przysięgłych

Bukareszt (ŻAT) W tutejszym sądzie rozpoczęła się sprawa Emila Sianku, mordercy żydowskiego właściciela dóbr Tischlera. Ponieważ obawiono się antysemickich zamieszek policja otoczyła gmach sądu gęstym kordonem. Po rozpoczęciu sprawy zgromadzona publiczność i kilku sędziów przysięgłych urządzi do manifestację na rzecz oskarżonego. Sprawa została odroczona do końca marca 1934.

## Zapowiedź zaostrzonej walki antysemickiej studentów węgierskich

Budapeszt (ŻAT) Władze śledcze zwolniły z aresztu 39 akademików-antysemitów, aresztowanych za udział w napadach na przechodniów-Żydów. Postępowanie sądowe przeciwko nim nie zostało jednak zawieszone. Są oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej zarówno za zakłócanie spokoju publicznego jak i za wystąpienia antyrządowe.

Minister oświaty oświadczył, że rząd zamierza zadość uczynić słusznym życzeniom młodzieży, temniemniej jednak rząd zdecydowany jest zapewnić akademikom-Żydom swobodę nauki i zniweczyć szkodliwe wpływy wywierane na młodzież akademicką przez żywioły, które z nauką nic wspólnego nie mają.

Jednocześnie węgierskie organizacje akademickie zaostrzyły walkę przeciwko studentom-Żydom, grożąc rozszerzeniem swych wystąpień również na wychrzczonych Żydów wśród młodzieży studenckiej.

## Osiedle im. Chaima Weizmanna w Palestynie

Ryga (ŻAT) Związek ogólnych sjonistów na Łotwie uchwalił założyć w Palestynie osiedle im. Chaima Weizmanna Związek zwrócił się już do Żydowskiego Funduszu Narodowego z prośbą o wydzielenie na ten cel odpowiedniego obszaru roli.

## Narady Egzekutywy sjonistycznej

„Hajnt" donosi, że w przyszły piątek rozpoczynają się w Londynie narady Egzekutywy sjonistycznej. Celem wzięcia udziału w naradach przybyli do Londynu Bin Gurion z Palestyny i dr Jacobsohn z Paryża. Przedmiotem narad będą ostatnie wydarzenia w Palestynie, przyczem rozpatrzone będą także propozycje w sprawie zwołania sjońskiego A. C. Bin Gurion ma być przyjęty przez ministra kolonij Cunliff- Listera.

Tosamo pismo donosi, że rząd palestyński nie odda do dyspozycji Agencji Żydowskiej naraz 3.500 certyfikatów. Certyfikaty zostaną w ten sposób podzielone, że co miesiąc przybędzie do Palestyny 600 do 700 emigrantów. Ten nowy system przydzielania certyfikatów jest częścią programu rządu palestyńskiego, który ma na celu zwolnienie tempa imigracji żydowskiej.

## Usyszkin na czele sjońskiego A. C.?

Paryski korespondent „Hajntu" donosi o obradach działaczy sjonistycznych w Paryżu. Jak słychać, wzmacniają się tam nastroje, domagające się wewnętrznego pokoju w ruchu sjonistycznym. Hasło konsolidacji „od Bin-Guriona do Żabotyńskiego" jest bardzo popularne i ma podobno znaleźć wyraz na najbliższem posiedzeniu sjońskiego A. C. Na tem posiedzeniu zostanie rozpatrzona sprawa następstwa na stanowisku przewodniczącego A. C. po zgonie błp. Leona Motzkina Lewica pretenduje o to stanowisko i wysuwa kandydaturę inż. Kapłańskiego, natomiast sjoniści pragną widzieć na tem stanowisku Usyszkina. Charakterystycznem jest, że za pokojem wewnętrznym w ruchu sjonistycznym opowiadają się także tacy działacze sjonistyczni, którzy do niedawna odgrywali dużą rolę we walce frakcyjnej. Za jednolitym frontem opowiedzieli się ostatnio przywódca radykalnych sjonistów dr Nahum Goldmann.



## „Mifal Arlosorow"

### DO KOMITETÓW LOKALNYCH

Mimo zakończenia akcji, istnieje cały szereg miejscowości, które do tej chwili nie przekazały żadnej gotówki. Wzywamy zatem wszystkie Komitety Lokalne, by natychmiast przekazały dotychczas zebraną gotówkę niezależnie od stanu likwidacji.

Gotówkę należy przekazać na konto PKO 405.028 Keren Hajesod dla Mifal Arlosorow, przyczem jednocześnie należy odesłać bloczki zbiórkowe.

**Do Organizacyj Młodzieży w Krakowie.** Wzywa się ponownie te organizacje, które dotychczas nie odprowadziły gotówki ze zbiórki na rzecz Mifal Arlosorow, by natychmiast to uczyniły, gdyż inaczej w dniu jutrzejszym publicznie je do tego wezwiemy.

## Keren Kajemeth a postulaty Mizrachi

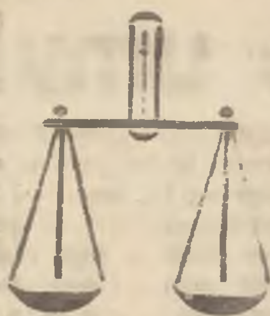
Dyrektorjum Żydowskiego Funduszu Narodowego uchwaliło wprowadzić do kontraktów z dzierżawcami ziemi Funduszu Narodowego klauzulę , na mocy której dzierżawcy muszą przestrzegać spoczynek sobotni. Jak wiadomo, Mizrachi wysuwa jeszcze żądanie, by w osiedlach Keren Kajemeth przestrzegano także innych zasad religijnych a m. in. domaga się, by kuchnie były koszerne.

### OTWARCIE SEZONU HOKEJOWEGO „MAKKABI"

Sekcja łyżwiarsko-hokejowa „Makkabi" komunikuje, iż treningi hokejowe rozpoczęły się i odbywają się na torze przy ul. Dietla—Koletek. W najbliższych dniach zostaną otwarte wpisy do drużyn młodszych.

IRENA HARAND

# Prawda o antysemityźmie


czy


TAK? TAK?

# Co Żydzi zdziałali dla ludzkości?

Nie jest moim zamiarem śpiewać hymny pochwalne na cześć Żydów. Chcę tylko dowieść, że Żydzi, jako społeczeństwo nie są wcale gorsi od innych społeczeństw nieżydowskich. W stosunku do swej liczebności zdziałali oni bardzo wiele dla ludzkości.

Pierwszy sterowiec powietrzny, wynalazł Żyd Dawid Schwarz. Karol Arnstein był głównym konstruktorem zakładów Zeppelina. Jeżeli się dzisiaj rozkoszujemy gramofonem i tańczymy walca Straussa przy muzyce z płyt, jeżeli dzisiaj możemy słyszeć zapomocą radja wiadomości z najdalszych krajów ziemi, zawdzięczamy to również Żydowi Emilowi Berlinerowi, wynalazcy mikrofonu i gramofonu. Berliner jest także współzałożycielem telefonu. Jeżeli słyszymy zapomocą głośnika odczyt szczególnie wyraźnie, wówczas wspominamy o Żydzie wiedeńskim Robercie v. Liebenie, który wynalazł wzmacniacze radjowe. Dr. Edward Hennoch położył ogromne zasługi w leczeniu chorób dziecięcych. Dr. Stuling jest wynalazcą podwiązywania naczyń krwionośnych. Wstrętna i niebezpieczna choroba, tzw. rzeżączka (tryper) była dopóty dla ludzkości nieszczęściem bożym, dopóki żydowski profesor Dr. Albert Neisser nie odkrył zarazka tej choroby (gonokokus) i przez to wyświadczył ludzkości największe dobrodziejstwo. Znanem jest ogólnie co zdziałał prof. Paweł Ehrlich dla zwalczania syfilisu. Miljony ludzi zawdzięczają mu zdrowie i szczęście. Żydem jest dr. Gerson, odkrywca nowej metody leczenia tuberkulozy. Bakcyl zapalenia płuc odkrył żydowski lekarz Dr. Albert Frankl i przez to umożliwił leczenie tej choroby. Wprost sensacyjne były zasługi żydowskiego prof. Augusta v. Wassermanna, który wynalazł serum przeciw tyfusowi i znaną próbę Wassermanna przeciw syfilisowi.

Gdyby Żydzi tylko tyle dobrodziejstw przysporzyli ludzkości, zdziałaliby dosyć w stosunku do swej siły liczebnej. Ale jest jeszcze tysiące innych żydowskich uczonych, którzy odznaczyli się w swojej specjalności. Henryk Herz jest faktycznym twórcą telegrafu bez drutu i radja. Uczonemu Liebermannowi zawdzięcza bardzo wiele przemysł wyrobu barwników. Albert Einstein, twórca teorji względności, jest sławą światową. Żydami są również chemik Willstätter, fizyk Grätz i Goldstein, jakoteż botanik Kohn i Bringsheim. Słynnymi malarzami są: Maks Liebermann, Filip Veit, Eugen Spiro, Edward Bendemann, a Beno Elkan jest słynnym rzeźbiarzem. W literaturze zasłynęli Henryk Heine, Berthold Auerbach, Arnold Zweig, Stefan Zweig, Artur Schnitzler, Feliks Salten, Franciszek Werfel, Jakób Wassermann, Alfred Döbling, Alfred Wolfenstein, Ernest Toller, Ludwik Fulda, Georg Hermann, Alfred Mombert, Peter Altenberg, Lion Feuchtwanger, Ernest Lissauer i inni. W muzyce odznaczyli się kompozytorzy: Meyerbeer, Offenbach, Mendelsohn, Joachim, Mahler, Schönberg, Weil, Korngold, jako aktorzy: Sonnenthal, Barney, Reicher, Pohl, Friesch Elżbieta Bergner, Fryc Kortner, Ernest Deutsch Granach Valentin, Pallenberg, Massary, Moosheim. Między 44 odznaczonymi nagrodą Nobla, znajduje się ośmiu Żydów: Paweł Ehrlich, Otto Wallach, Ryszard Willstätter, Fryc Haber, Albert Einstein, James Frank, Otto Meierhoff i Otto Warburg.

Do tego szeregu doliczamy jeszcze dalszych żydowskich uczonych, którzy odznaczeni zostali nagrodą Nobla: Michelson, Lippmann, Paranny, Asser, Fried, Bergson i Landsteiner.

Powyższe wyszczególnienie, które jest pełne braków, dowodzi nam znacznego udziału Żydów w wszystkich dziedzinach kultury niemieckiej, zarówno w czasach przeszłych, jak i teraźniejszych. Trzeba też pamiętać o działalności innych żydowskich uczonych, żyjących w innych krajach świata. Jeżeli jakiś Żyd popełni przestępstwo, czyni się za to odpowiedzialnem całe żydostwo. Gdy jednak Żyd zdziała coś nadzwyczajnego, wówczas antysemici ukrywają wyznanie i pochodzenie wybitnego męża. W pewnej antysemickiej gazecie czytałem w r. 1931 wiadomość, że Niemiec Otto Warburg dzięki swoim zasługom na polu badań choroby raka, otrzymał nagrodę Nobla. Naturalnie, że gazeta przemilczała, iż Dr. Warburg jest Żydem.

Ta niesprawiedliwość woła o pomstę do nieba!

# Dlaczego Żydzi się nie bronią?

Nie jestem fanatyczką. Nie jestem również ślepą. Wiem także dlaczego antysemityzm tak łatwo zyskuje grunt pod nogami. Częściowo ponoszą winę Żydzi. Solidarność Żydów, o której tyle się bredzi, jest bajką. Żydostwo jest tak samo zróżniczkowane i rozdzielone, jak inne społeczeństwa. Między sjonistami jest 5 ugrupowań, których wspólnym celem jest stworzenie siedziby narodowej w Palestynie. Pięć tych partyj politycznych prowadzi między sobą zażartą walkę. Po niędzy niesjonistami są unioniści i ortodoksi,*) którzy również pozostają w rażącem przeciwieństwie. Żadna z tych grup nie podejmuje jakiejkolwiek wybitniejszej akcji, ażeby przekonać społeczeństwo chrześcijańskie o kłamliwości antysemityzmu. Dlatego mówi się o żydostwie tylko wtedy, gdy nie-Żydzi poruszą ten temat. Kto ma jednak w tem zainteresowanie, by się zajmować Żydami? Szerokie warstwy społeczeństwa i ci, którzy nie bawią się polityką, dbają mało o sprawę żydowską. Jeżeli żydowski adwokat lub lekarz pomaga swemu chrześcijańskiemu bliźniemu, wówczas nie wspomina ten pierwszy o swem pochodzeniu, tak samo jak ten drugi nie troszczy się o wyznanie tego, który mu oddał przysługę. Żydowski wynalazca, żydowski genjusz, żydowski dowódzca, dobroczyńca lub dyplomata, nie bywa jako taki wymieniany. Nie wie się zupełnie o tem, że on jest Żydem. W przeciwieństwie do tego, starają się antysemici, aby świat dowiedział się o pochodzeniu jakiegoś niegodziwca, o ile jest przypadkiem Żydem. Jeżeli toczy się w sądzie rozprawa przeciw haniebnym sprawcom chrześcijańskiego lichwiarza, nie troszczy się żaden człowiek o jego pochodzenie. Gdy jednak stanie przed sądem żydowski przestępca, wówczas opisują się szeroko pisma antysemickie o jego złych czynach, czynią odpowiedzialnem i stawiają pod pręgierz całe żydostwo za wykroczenia jednostki. W ten sposób stwarzają antysemici zręczne pozory, jakoby u Żydów istniało więcej złoczyńców, aniżeli między innemi grupami społeczeństwa. Powyższe doświadczenia z rzeczywistego życia dowodzą, że nie jest wskazanem wypierać się żydostwa i zamilczać swoje pochodzenia.

Właśnie dlatego, że antysemici wyodrębniają zawsze żydowskiego oszusta, muszą się Żydzi o to starać, by wysunąć na pierwszy plan tych swoich współwyznawców, którzy wyświadczyli ludzkości wielkie dobrodziejstwa, a to dlatego, by nie można było nadal ogłupiać całej ludzkości. Również i Żydzi posiadają szkodników. Dlatego też Żydzi powinni sami starać się o to, by ich wyplenić, gdyż ludzie są skłonni generalizować wszystko u Żydów.

Żydzi byliby wyzuci ze czci a nawet honoru, gdyby mieli znosić te podłości, które antysemici im wyrządzają. Wiadomo, że jako wierna zwolenniczka austrjackiej partji ludowej, walczę przeciw antysemityzmowi równie szczerze, jak i uczciwie. Nie czekają mnie w tej walce żadne zyski, lecz przeciwnie nieprzyjemności, obelgi i prześladowania. Mimo to, podczas moich agitacyj, mających na celu zorganizowanie akcji przeciw antysemityzmowi, spotkałam się z jednostkami żydowskiej inteligencji, które mi odpowiedziały, że nie mogą zajmować się „polityką" ze względu na swe stanowisko zawodowe, albo, że nie chcą, by ich nazwisko zostało wymienione. Naturalnie, że te wypadki należały do wyjątków. Ci ludzie nie otrząsnęli się jeszcze z dawnego ghetta. Dlaczego jednak popierają politycy antysemityzm? Dlatego, ponieważ antysemityzm odwraca uwagę mas od ich bolączek i niedoli. Jak długo można Żydów robić kozłem ofiarnym, tak długo nie mogą się zwrócić szerokie warstwy ludu przeciw swym prawdziwym gnębicielom. Tę prawdę powinni Żydzi sami starać się rozszerzać. Powinni w swoim zakresie osłabiać czynami argumenty antysemitów oraz przykładnem zachowaniem powinni się poświęcić polityce, lecz powinni jako politycy działać z takiem błogosławieństwem dla swoich bliźnich, jak ów adwokat, o którym wspominałem, za którego modlą się codziennie tysiące pobożnych chrześcijan. Jest to krzywdą, że musi się żądać od Żydów, by dokazywali cudów. Jest to jednak twardą koniecznością. Żyd występujący publicznie musi być kryształowo czysty, gdyż przestępstwa pojedyńczego człowieka hańbią całe społeczeństwo.

*) Autorka uwzględnia znane jej stosunki wiedeńskie „Unioniści" — stronnictwo asymilatorów we Wiedniu. — Red.





# Rezultat

Rezultatem moich rozważań jest, że twierdzenia antysemitów o okropnościach Talmudu, o Tajemnicach Mędrców Sjonu o żydowskiem bogactwie, o żydowskim bolszewiźmie i marksiźmie, o żydowskiem wolnomularstwie, że wszystko to jest kłamstwo i obłuda. Okazuje się również, że bajką jest ich twierdzenie o niższości rasowej Żydów, o skłonności Żydów do lichwy i oszustwa, jakoteż o żydowskiem tchórzostwie. Żydzi nie są lepsi ani gorsi od innych narodów. Nie mają procentowo większej ilości zbrodniarzy i łotrów, aniżeli inne narody. Żydzi obdarzyli ludzkość w stosunku do swej liczebności tak samo jak i inne narody swoimi wielkimi uczonymi, genjuszami i wynalazcami. Niema zatem powodu, by Żydów osądzać jako ludzi mniej wartościowych. Dziś dzieje się to z Żydami, jutro wyrwie się inne grupy, by im zwymyślać rozmaite niemożliwości. Widzieliśmy również, że 90 proc. naszej ludności nie miałaby z tego żadnej korzyści, gdyby wyeliminowano Żydów z niektórych zawodów. Zamiast podburzać naród, powinno się go uświadamiać, by zbudowany został nowy świat, świat miłości, dobrobytu i szczęśliwości życiowych. Z nienawiścią jednak trzeba skończyć! Kto pomyśli o mękach i cierpieniach, które niewinni ludzie tylko dlatego przecierpieć musieli, ponieważ niektórzy politycy dojść chcieli do władzy i znaczenia, kto odczuwa ból żydowskiego narodu, kto współczuje z rozpaczą żydowskich starców, wdów i dzieci, któreby padły jako ofiary podburzonego tłumu, ten [illegible]ci się ze wstrętem od ruchu, który może wywołać potworne następstwa.

(Autor. przekł. Eugenji Kleinmannowej, Kraków).

• • •

W poprzednim odcinku swej rozprawy wspomniała Irena Harand o pewnym adwokacie wiedeńskim, który swą pełną ofiarności i poświęcenia bezinteresowną działalnością na rzecz ogółu pokrzywdzonej przez inflację ludności austrjackiej przyczynił się do zmiany zapatrywań Szan. Autorki na sprawę żydowską. Adwokatem tym jest znany prawnik wiedeński dr. Maurycy Zalman.

# Wszyscy do urny!

Kraków, 5 grudnia.

Zazwyczaj termin „kampanja wyborcza" kojarzy się z pojęciem walki i w tem też znaczeniu używane jest określenie „kampanja". Bo rzeczywiście w każdej niemal akcji wyborczej stają do walki różne ugrupowania, czyto polityczne, czy społeczne, a każde z nich na sztandarze swym wypisuje hasło walki z programem czy taktyką swych przeciwników, przeciwstawiając im własne, w swojem mniemaniu lepsze metody działania i hasła programowe. Jedynie w faszystowskich Włoszech i — ostatnio — w gleichschaltowanej Rzeszy, byliśmy świadkami akcyj wyborczych, które de facto nic nie miały wspólnego z walką, ponieważ występujący w szranki kandydaci nie mieli — kontrkandydatów.

Powyższe uwagi nasuwają nam się w chwili, gdy zastanawiamy się nad sytuacją, w jakiej znalazło się żydostwo krakowskie w obliczu nadchodzących wyborów samorządowych. Dzięki powstaniu wielkiego Żydowskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej, obejmującego bez reszty całe mieszczaństwo żydowskie, stanowiące wszak — jak wiadomo — przygniatającą większość ludności żydowskiej m. Krakowa, kampanja wyborcza na ulicy żydowskiej w gruncie rzeczy pozbawiona została ostrza walki. Dojście do skutku porozumienia wyborczego między wszystkiemi ugrupowaniami, reprezentowanemi w Bezpartyjnym Bloku, jest czynem, którego doniosłe znaczenie i skutki dla całokształtu naszego życia gospodarczego będzie można należycie ocenić dopiero na terenie przyszłej Rady miejskiej, o ile współpraca ta będzie trwała i zdoła u miarodajnych czynników zapewnić należyty posłuch dla postulatów reprezentacji żydowskiej. Wszelkie dane, jakie przyniosły pertraktacje, poprzedzające powstanie Bloku, każą żywić niepłonną nadzieję, że tak faktycznie będzie i że obecna kampanja wyborcza żydostwa krakowskiego zapoczątkuje nową erę we wzajemnym stosunku między żydostwem krakowskiem a samorządem gminnym.

Jakie momenty przyczyniły się do powstania Bloku Żydowskiego? Twórcom Bloku chodziło w pierwszym rzędzie o zapewnienie ludności żydowskiej Krakowa należnej jej liczbowo reprezentacji w samorządzie miejskim, gdzie rozstrzygane są najdonioślejsze sprawy związane z żywotnemi interesami miasta i jego ludności. Uświadomione żydostwo zdaje sobie z tego sprawę, że musi posiadać w Radzie miejskiej poważne liczebnie i jakościowo odpowiednie przedstawicielstwo.

Niekorzystna geometrja wyborcza, której ostrze skierowane jest przeciw mniejszym ugrupowaniom, rozproszonym na terenie całego miasta, uniemożliwiłaby ludności żydowskiej zdobycie więcej, jak parę mandatów, o ileby szli do wyborów rozbici na kilka zwalczających się obozów. Do zmarnowania głosów w okręgach, w których Żydzi nie mają szans przeprowadzenia swego kandydata, doszłoby jeszcze wewnętrzne rozbicie w tych okręgach, które zamieszkane przez większe skupienie żydowskie, dają nam poważne szanse wyborcze. W tym stanie rzeczy reprezentacja ludności żydowskiej w przyszłej Radzie miejskiej, pomijając już niezdrowy ferment, jaki walka wyborcza wniosłaby w ulicę żydowską, byłaby minimalna, jakkolwiek Żydzi stanowią dokładnie jedną czwartą część mieszkańców miasta i słusznie należy im się 15—16 mandatów radzieckich.

Twórcy Bloku zdawali sobie w całej pełni sprawę z bezcelowości i szkodliwości wszczęcia walki wyborczej w ulicy żydowskiej, która by wyszła na korzyść tylko naszym wrogom i spowodowała nieuchronnie znaczne uszczuplenie naszej reprezentacji. Jest to dowodem wielkiej dojrzałości politycznej wszystkich czynników, współdziałających przy zmontowaniu tego Bloku Żydowskiego, jedynego, jak dotąd, frontu wyborczego w ulicy żydowskiej, opartego na tak szerokiej platformie, że potrafiły przezwyciężyć i zniwelować wszystko to, co nas dzieli w imię najżywotniejszych interesów ogółu żydowskiego i na pierwszy plan wysunąć to, co nas łączy.

Jesteśmy zatem świadkami powstania sojuszu wyborczego, do którego zgłosiły również swój akces ugrupowania sjonistyczne, stojące na gruncie pozytywnej współpracy z obecnym Zarządem miasta dla dobra gminy i wszystkich jej mieszkańców, oczywiście ze szczególnem uwzględnieniem specyficznych warunków i potrzeb ludności żydowskiej Krakowa.

Kampanja wyborcza, jaka właśnie jest w pełnym toku w dzielnicy żydowskiej, przybrała więc, wobec zaistnienia szerokiego sojuszu wyborczego, całkiem odrębny charakter. Poszczególne partje, ugrupowania i związki, wchodzące w skład Bloku, nie są zmuszone zużywać energję na wzajemne zwalczanie się i zachwalanie własnych haseł wyborczych, skoro udało się stworzyć wspólną platformę, na której w zgodnym sojuszu znalazło się miejsce dla wszystkich twórczych elementów żydowskich. Cały wysiłek Bezpartyjnego Bloku Żydowskiego skierowany jest wyłącznie w kierunku uświadomienia jak najszerszych mas żydowskich o potrzebie wzięcia udziału w akcie wyborczym. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przytłaczająca większość społeczeństwa żydowskiego podziela stanowisko tych ugrupowań, które do wspólnego frontu wyborczego przystąpiły. Chodzi tylko i wyłącznie o to, aby tej solidarności masy żydowskie dały należyty wyraz. Chodzi tylko o to, aby cała ludność żydowska przez masowy udział w akcie wyborczym wykazała swą dojrzałość polityczną i zrozumienie dla swych najżywotniejszych interesów, na straży których stać będą skutecznie mogli jedynie ci radcy, którzy wybrani zostaną z listy Żydowskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej. Chodzi dalej o to, aby masowy udział ludności żydowskiej w wyborach zadokumentował wobec władz i całej ludności miasta, że ludność żydowska ma żywe zainteresowanie i zrozumienie dla zagadnień samorządu miasta, z którego przeszłością i losami jest nierozerwalnie związana. Chodzi dalej o uniemożliwienie listom, wysuwającym hasła antysemickie, odniesienia zwycięstwa wyborczego, przyczem pamiętać trzeba, że każdy głos, który nie zostanie oddany na wspólną listę żydowską, powiększy szanse wyborcze tych antysemickich kandydatów.



Żydowskich ugrupowań lewicowych, które z tradycyjnego już poniekąd „obowiązku" występują odrębnie przy lada sposobności wyborczej poto, by policzyć swą — słabość i brak wpływów, nie mamy potrzeby zwalczać: rozumni członkowie i sympatycy tych ugrupowań zdają sobie z pewnością dobrze z tego sprawę, że wobec beznadziejności demonstracyjnych kandydatur, niemających jakichkolwiek szans wyboru, każdy głos, jaki padnie na te listy, będzie stracony dla żydostwa, a gotów jest powiększyć stan posiadania ugrupowań antysemickich. Ciasnych doktrynerów przekonywać i walczyć z ludźmi, hołdującymi hasłu: im gorzej tem lepiej — byłoby zbytecznym i bezowocnym trudem. Na szczęście wiemy dobrze z przebiegu poprzednich kampanji wyborczych, że ci outsiderzy, nie mający zrozumienia dla hasła solidarności żydowskie, nie znajdują w zdrowo myślących masach żydowskich posłuchu. Są to wodzowie bez armji, wodzący i zwodzący nieliczną garstkę zaślepionych.



W tym stanie rzeczy nasza kampanja wyborcza pozbawiona jest cech walki programowej, a ogranicza się do pobudzenia uświadomienia mas żydowskich i ich poczucia obowiązku wobec samych siebie. **Nie wolno nikomu stać zdala, nie wolno wstrzymać się od aktu wyborczego.** O samo głosowanie jesteśmy spokojni. Kto pójdzie do urny, ten — poza wspomnianą garstką zaślepieńców — będzie za nami. Żądamy od ludności żydowskiej tylko jednego: żądamy od niej pójścia do urny, żądamy, aby przez masowy, 100-procentowy udział w głosowaniu zadokumentowała swą dojrzałość polityczną.

**Zwycięstwo list Żydowskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej będzie zwycięstwem solidarności żydowskiej i świadectwem zdrowego instynktu samozachowawczego. Przyczynić się do tego zwycięstwa, leży w mocy każdego Żyda krakowskiego!**

**Z. M.**

# Kandydaci Żydowskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej Nr. 2

**V. OKRĘG WYBORCZY WESOŁA**

1) Fryderyk Freund, b. radca miejski,
2) Jakób Bachner, prezes Zarządu Głównego Związku Żyd. Inw. R. P. i wiceprez. Oddz. Zw. Żyd. Komb.
3) Rachela Mahlerowa,

**VI. OKRĘG WYBORCZY STRADOM-KAZIMIERZ:**

1) Dr Ignacy Landau, adwokat, wiceprezydent miasta Krakowa,
2) Dr Juda Zimmermann, adwokat, radca Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie, członek Zarządu Gminy Żydowskiej,
3) Artur Wohl, b. radca miejski, właściciel Domu Bankowego,
4) Feiwel Stempel, b. poseł i radca miejski, wiceprezes Rady Gminy Żydowskiej w Krakowie,
5) Dr Izaak alias Ignacy Schwarzbart, adwokat, radca Gminy Żydowskiej,
6) Samuel Schechter, b. radca miejski, prezes Stow. Kupców w Krakowie,
7) Hirsch Menachem Ajzensztat, b. radca miejski,
8) Joachim Steinberg, b. radca miejski, prezes Stow. Rękodzielników,
9) Salomon Biegeleisen, kupiec,
10) Zygmunt Aleksandrowicz, radca Gminy Żydowskiej, prezes Stow. Bursy Rękodzielniczej,
11) Wolf Rosenblum, b. radca miejski,
12) Dr. Ludwik Schermant, prezes Rady Naczelnej Związków Żyd. Inw. R. P, i wicepr. Okr. Zw. Żyd. Komb.
13) Inż. Dawid Józef Feldmann, radca Gminy Żydowskiej,

**XI. OKRĘG WYBORCZY PODGÓRZE**

1) Tadeusz Epstein, prezes Izby Przemysłowej,
2) Inż. Henryk Taubmann,
3) Emanuel Ehrlich, przemysłowiec,

**Rada Nadzorcza**
**Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK“**

zawiadamia o zgonie swego długoletniego i zasłużonego Członka

bł. p.

# JÓZEFA SCHEUERA

który zmarł dnia 4-go b. m. w Krakowie.

Cześć Jego pamięci!

LEW TROCKI

# Hitler jako „pacyfista”

Artykuł poniższy ukazał się w ostatnim numerze „Die Neue Weltbuehne“.

Hitler chce pokoju. Jego przemówienia i wywiady na ten temat zbudowane są na starym szemacie: — **wojna rzekomo nie jest w stanie rozwiązać żadnego zagadnienia, wojna grozi zniszczeniem najlepszym rasom, wreszcie wojna oznacza upadek kultury.**

Klasyczna argumentacja pacyfizmu, znana już od wieków!... Panu kanclerzowi udało się nawet w szybkim czasie przekonać kilku zagranicznych pisarzy o swej rzekomej szczerości. Wprawdzie inny pacyfista, o którego szczerości nikt chyba nie wątpi, **Carl v. Ossietzky mógłby zapytać, dlaczego wobec tego trzymają go nadal w obozie koncentracyjnym, skoro jego zasadnicze argumenty lansuje obecnie, choć z mniejszym talentem, sam Hitler... Ale Ossietzky dlatego właśnie został odizolowany od całego świata, aby nie zadawał niewygodnych pytań...**

Siła przekonywująca argumentów Hitlera tkwi w ich autorze. Wszyscy ministrowie, wszyscy mówcy, wszystkie pisma podkreślają, że Trzecia Rzesza powołana została do urzeczywistnienia... braterstwa ludów! Jeżeli narodowo- socjalistyczne Niemcy uczą się władania bronią, to tylko w celu wykonania swej nienawiści przeciwko wojnie. Nawet v. Papen, który jeszcze dnia 13 maja br. zaznaczył w swych przemówieniach, że prawdziwemu Niemcowi bardziej przystoi umrzeć młodo na polu walki, niż w starszym wieku wskutek sklerozy, dziś powtarza zawzięcie, że niema nic milszego ponad — wydanie ostatniego tchnienia w rodzinnem kole wnuków i prawnuków...

Ludy Europy pragną rzeczywiście zabezpieczenia pokoju. Nic więc dziwnego, że z naprężoną uwagą słuchają wywodów Berlina. Nie jest jednak rzeczą łatwą pozbyć się wątpliwości. Wielu zapytuje:

— **Jak wobec tego przedstawia się sprawa autobiografji Hitlera („Mein Kampf“), zbudowana całkowicie na twierdzeniu, że interesy Niemiec i Francji w żaden sposób nie dadzą się pogodzić?**

Uspakajająca odpowiedź brzmi następująco:

— **Książka pisana była w więzieniu, gdy nerwy jej autora nie były w zupełnym porządku i ta niezrównoważona książka tylko wskutek niedbałości ministra propagandy, stała się podstawą wychowania narodowo- socjalistycznego...**

Nie ulega wątpliwości, że gdy tylko załatwiona zostanie sprawa równouprawnienia na korzyść Trzeciej Rzeszy, Hitler nie omieszka puścić w świat poprawionego wydania swej książki. O ile obecnie autobiografja nosiła tytuł „Moja walka“, przyczem walka ta skierowana była głównie przeciwko traktatowi wersalskiemu, o tyle nowe wydanie nosić będzie poprawiony tytuł „Mój pokój“, przyczem jako dodatek dołączone będzie zaświadczenie narodowo- socjalistycznych panów lekarzy, iż nerwy Führera są w zupełnym porządeczku...

A przecież proces lipski niezbicie dowodzi, że sądowo lekarskie zaświadczenia w Trzeciej Rzeszy zasługuje na całkowite zaufanie...

Gdyby na świecie istniała rzeczywiście tylko szczerość i miłość pokoju, życie na ziemi byłoby niewątpliwie nieprzerwanem pasmem radości. Ale, niestety, obok tych niewątpliwych cnót istnieją również **głupstewka i kłamstewka.** A gdy się czyta międzynarodową prasę codzienną, to ma się czasem wrażenie, że **szala przechyla się na stronę kłamliwych głupstewek. Kto za to zapłaci?**

**Autor niniejszego artykułu raz już próbował na łamach pisma „Die Neue Weltbuehne“ zwrócić uwagę czytelnika na pewien bardzo charakterystyczny dokument polityczny, a mianowicie na „Otwarty list“ Hitlera do kanclerza v. Papena. Ale, niestety, nasze słabiutkie wołanie nie osiągnęło widać właściwego celu.** „List otwarty“ nie został — jak tego sobie życzyliśmy — podręczną encyklopedją każdej redakcji i każdej kancelarji dyplomatycznej. A jednak dokumencik ten zasługuje na to w zupełności...

Nie ulega wątpliwości, że bardzo pouczające i ciekawe są również ogłoszone niedawno tajne **dokumenty niemieckiej propagandy.** Ale wadą ich jest właśnie to, że są tajne. Ciąży na nich zawsze podejrzenie, że mogą być podrobione.

„**List Otwarty**“ nie jest dokumentem tajnym. **Jest to broszura, wydana oficjalnie przez partję narodowo- socjalistyczną dnia 16 października 1932, a więc na trzy miesiące przed dojściem Hitlera do władzy. Przypuszczać należy, iż system nerwowy Führera był wówczas w porządku.. Hitler czuł się już jakgdyby u steru władzy.** Pozostała tylko do usunięcia ostatnia przeszkoda — klasa panująca spoglądała nań wzrokiem pełnym zaufania, lecz nie bez pewnych obaw.

Najbardziej obawiano się romantyczno- szowinistycznej przygody. Celem „otwartego listu“ było przekonanie klasy posiadającej, biurokracji, generalicji i najbliższego otoczenia Hindenburga, że on, Hitler, w przeciwieństwie do lekkomyślnego v. Papena, dążyć będzie do celu z zachowaniem **wszelkich środków ostrożności.** „List Otwarty“ zawiera prognozę całego systemu polityki zagranicznej, który dziś dopiero zostaje realizowany.

**Wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów, potraktowane zostało na całym świecie jako nieoczekiwana, bezmyślna improwizacja.** A tymczasem w „Liście Otwartym“ Hitler wyraźnie mówi o tem, dlaczego Niemcy będą musiały opuścić Genewę i jak trzeba będzie zainscenizować tę komedję. Niezwykła ważność tego listu polega na tem, że Hitler — w owych czasach zmuszony jeszcze do walki i polemizowania — mimowoli zdradził w tym dokumencie główne motywy swej przyszłej polityki zagranicznej.

Punkt wyjścia listu jest taki sam, jak autobiografji: — **nie da się w żaden sposób pogodzić interesów Niemiec i Francji.** Francja nie zechce dobrowolnie zmienić stosunku sił na korzyść Niemiec. Niemcy nie mogą domagać się „równouprawnienia“ drogą dyskusyj i międzynarodowych konferencyj. Trzeba się najpierw uzbroić, aby międzynarodowa dyplomacja przyznała Niemcom prawa do zbrojeń!... Ale w tym celu właśnie nie trzeba, podobnie jak to czynił Papen, żądać głośno równości zbrojeń dla Niemiec!... Takie hasło dobre jest dla ludu, ale nie dla dyplomacji. Rząd odpowiedzialny — to znaczy rząd Hitlera, a nie Papena — winien się domagać rozbrojenia Francji!... **Ponieważ zaś Francja nigdy się nie zgodzi na taki warunek, przeto należy się liczyć z tem, że Niemcy opuszczą Ligę Narodów, by uzyskać swobodę działania.**

**Chodzi o wojnę?... Nie!... Niemcy są jeszcze zbyt słabe na to, aby rząd niemiecki mógł narazie głosić inne hasła, prócz pacyfistycznych... Ale do tego zakłamania konieczne jest narodowe sprzysiężenie, polegające na trzymaniu języka za zębami.** Dlatego też panowie Osieccy muszą być izolowani!... **Rząd musi mieć monopol na pacyfizm!...** Tylko w ten sposób uda się w ciągu najbliższych kilku lat zmienić „stosunek sił“.

Wtedy z „Mojego pokoju“ można będzie powrócić znowu do „Mojej walki“, by następnie przejść do „Mojej wojny“...

Oto plan Hitlera. Plan ten wynika z sytuacji

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

# „Człowiek z teką“

**Sztuka w 3 aktach (7 odsłonach) Aleksandra Fajki**

Flaherty, jeden z mało u nas znanych i niedocenianych pisarzy angielskich pochodzenia irlandzkiego, odbył przed dwoma zdaje się laty podróż po Rosji sowieckiej, a jeden z rozdziałów jego bardzo mądrej książki, zawierającej wrażenia z tej podróży, poświęcony jest „ludziom z teką“. Kasta rządząca w Rosji wywija teką jak tytułem szlacheckim, a teka stała się wprost symbolem władzy i wpływów przepotężnej biurokracji, która ze wszystkich potęg świata jedynie jest nieśmiertelną.

Sztuka Fajki wprowadza nas w to środowisko „ludzi z teką“, ale swem ostrzem nie zwraca się przeciwko tym ludziom, lecz zupełnie inny porusza problem. Autor jest aktorem i nadział sztukę w mocnych efektach, dającą przedewszystkiem doskonałe role. P. Menachem Rubin, który doskonale zna teatr rosyjski, podobno mówił nam, że „Człowieka z teką“ wystawił w Moskwie znany reżyser Diki, który, jak wiadomo, był też i reżyserem „Habimy“ w Palestynie; sztuki nie zdjęto, jak mylnie podaje Boy w swej recenzji zawartej w „Oknie na świat“, z repertuaru. Nie wiemy, jak wygląda oryginał i ile z tej sztuki skreślono u nas w Polsce. W Rosji sowieckiej utrzymała się na repertuarze przez dwa sezony, wystawił ją „Teatr Rewolucji“ z dużym nakładem pracy i przy stosowaniu elementów kinowych w teatrze.

U nas w Polsce szła sztuka ta z dużem powodzeniem we Lwowie, gdzie ją wystawił Schiller z Adwentowiczem w roli głównej, i z niemniejszem powodzeniem w Warszawie i Łodzi. Nie dziwimy się temu powodzeniu, bo interesuje nas tematycznie jako obraz stosunków rosyjskich, które mimo sąsiedztwa z Rosją jeszcze wciąż są dla nas ziemią nieznaną.

**Już zewnętrzne szczegóły zwracają naszą uwagę. Gdy kurtyna się podnosi, widzimy przedział pociągu drugiej klasy, z której korzystają ludzie uprzywilejowani tj. ludzie z teką.** Potem towarzyszymy bohaterowi do wagonu restauracyjnego i **znowu obserwujemy zjawisko tak dobrze nam znane, w reszcie krajów europejskich: ludzie mający pieniądze mogą sobie pozwolić na konjak, podczas gdy proletarjat zadowolić się musi tylko herbatką. Zasadniczo więc żadnej niema różnicy** między Rosją sowiecką a światem kapitalistycznym. Rzeczy te przedstawia autor tylko mimochodem, bo, jak już powiedzieliśmy, interesuje go inny problem. Bohaterem jest profesor Granatow, syn generała, który w pierwszych latach rewolucji bolszewickiej, nie wierząc w stałość systemu, należał do jakiegoś kontrrewolucyjnego związku, ale potem przekonawszy się, że kontrrewolucja nie obali bolszewizmu, stanął twardo na gruncie rzeczywistości. Boyowi nasunęła się reminiscencja z człowiekiem mocnym Przybyszewskiego, zdaje mi się jednak, że ta analogja nie jest na miejscu, chodzi bowiem o karjerowicza, — typ występujący w każdym systemie społecznym. Takim karjerowiczem jest właśnie prof. Granatow, znakomity uczony, który w głębi duszy nienawidzi Rosji sowieckiej, z nią się jednak zewnętrznie pogodził i po trupach idzie do swego celu. Powiadamy sobie jednak: typ karjerowicza występuje wszędzie, najszkodliwszy i najniebezpieczniejszy **jest jednak pod rządami dyktatury. W każdym innym systemie, dozwolona kontrola społeczeństwa stanowi mimowoli pewną przeciwwagę zbrodniczej działalności karjerowicza.** Dyktatura wypacza charaktery i zmusza każdą ambitną i świadomą swej wartości jednostkę do kłamstwa i obłu-

zarówno międzynarodowej, jak i wewnętrznej. Hitler sam postarał się o to, by wręczyć ludzkości klucz, a właściwie wytrych do przyszłej polityki międzynarodowej. Nie bacząc na szczerość dziennikarzy zagranicznych, zapewniających o pokojowych tendencjach Hitlera, wolimy oprzeć się na zeznaniach samego Hitlera, popartych licznemi dowodami.

Z niezbitych faktów można wyciągnąć różne praktyczne wnioski. Różnie można sobie wytłumaczyć politykę Hitlera. Nie jest bynajmniej celem niniejszego artykułu udzielanie jakichkolwiek rad tym, którzy fabrykują los Europy. Oni sami prawdopodobnie wiedzą co mają czynić. Jednakże kardynalnym warunkiem realnej polityki, bez względu na jej cele i metody, jest zrozumienie prawdziwej sytuacji i poznanie jej mechaniki. Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy. Wystąpienie Hitlera z Ligi Narodów nie było nerwową improwizacją, lecz czynem, wypływającym z opracowanego szczegółowo planu. Hitler zapewnił sobie narodowe milczenie. Prowadzi on intensywną pracę w kierunku zmiany stosunku sił militarnych. Właśnie teraz, gdy praca ta już się rozpoczęła, nie osiągnąwszy jeszcze decydujących wyników, konieczna jest na międzynarodowej arenie daleko idąca ostrożność.

Tylko nikogo nie przestraszyć, nikogo nie denerwować!... Przeciwnie: — otworzyć szeroko ramiona! Hitler gotów jest wszystkie parkany fabryk amunicyjnych wylepić pacyfistycznemi odezwami. Paryż wart jest mszy!... Jeżeli komuś zależy na sformułowaniu niemieckiego pacyfizmu w prostych, a nie dyplomatycznych słowach, to formułka ta brzmi:

— W ciągu najbliższych dwóch, trzech lat Hitler za wszelką cenę musi unikać wojny prewencyjnej ze strony swych wrogów!

W tych granicach pacyfizm Hitlera jest zupełnie szczery. Ale tylko w tych granicach...

# Echa ze świata

## Co nam przyniesie rok 1934?

### Horoskop amerykańskiego astrologa

Z końcem każdego roku zjawiają się astrologowie, którzy stawiają horoskopy nadchodzącemu rokowi. Jest ich tak dużo, że jest się doprawdy w kłopocie, które wybrać. W Ameryce największą popularnością cieszą się przepowiednie jasnowidza W. Lee'a. Cóż więc jego zdaniem przyniesie nam rok 1934?

Powolny, ale dość wyraźny proces pacyfikacji świata. Nie dojdzie bowiem ani do wojny między Niemcami a Francją, ani między Japonją a Rosją. W pierwszym wypadku Francja wygrałaby wojnę i zatrzymałaby Zagłębie Sahry bez plebiscytu; w drugim wypadku przegraliby Rosjanie. W Ameryce nastąpią daleko idące zmiany, które nie pozostaną bez wpływu na resztę świata. Latem nastąpi ostateczna stabilizacja dolara, i to we wysokości jednej trzeciej pierwotnej jego wartości. Aż do tego czasu giełdy świata całego będą miały kilka „czarnych" dni, mianowicie giełdy amerykańskie w pierwszym tygodniu majowym, giełdy europejskie zaś w ostatnim tygodniu majowym. W Stanach Zjednoczonych dojdzie do olbrzymiej redukcji miljonerów.

W roku 1934 będziemy świadkami śmierci trzech wybitnych osobistości o sławie światowej. Umrze sędziwa głowa państwa, położonego w środkowej Europie, umrze jeden z najpopularniejszych multimiljonerów amerykańskich, umrze też jeden z najwybitniejszych polityków angielskich.

Jesienią tego roku nastąpi w Japonji żywiołowa katastrofa, w środkowej zaś Europie szaleć będzie epidemja, która pochłonie bardzo wiele ofiar.

Jak widzimy, nie szczędzi nam p. Lee złych zapowiedzi, ale pociesza nas również i dobremi. Rosjanie dokonać mają wzlotu w stratosferę na wysokość 50.000 metrów. We Francji dokona się epokowego wynalazku przemiany promieni słonecznych w elektryczność, w Ameryce znajdzie się namiastkę węgla. W Austrji odnajdzie jeden z uczonych środek przeciwko chorobie raka.

## Zyd — odkrywcą Ameryki?

Amerykański historyk, Hyatt Warrell, zajmuje się oddawna pytaniem, kto właściwie odkrył Amerykę. Ostatnio ogłosił w nowojorskiem piśmie „World" pracę, wedle której odkrywcą Ameryki był Żyd, który dzieła swego dokonał przed trzema tysiącami lat. Na uzasadnienie swojej tezy przytacza ciekawe legendy i tradycje Azteków meksykańskich, Mayów w środkowej Ameryce i Inków w Peru, trzech więc najstarszych praludów amerykańskich. We wszystkich mitologjach tych ludów znajdujemy legendę, że zjawił się u nich Bóg z kraju, leżącego po tamtej stronie Oceanu

dy. W ostateczności jest Granatow, wedle autora „Człowieka z teką", uczonym naprawdę wielkiej miary, ale w Rosji sowieckiej to nie wystarcza, by się wybił na naczelne stanowisko, te stanowiska bowiem powierza się tylko ludziom swoim. W każdym kraju, gdzie panuje dyktatura, istnieje kategorja „liszeńców" tj. ludzi pochodzących ze sfer zepchniętych do kategorji pozbawionej praw. Nawet dziecku „liszeńca" nie przebacza się jego pochodzenia. Tembardziej dzieje się to w Rosji sowieckiej, gdzie buduje się socjalizm wśród wrogiego otaczającego go świata.

Ale te momenty my dostrzegamy, bo w Rosji sowieckiej do nadzoru GPU jest się przyzwyczajonym. Wszak tam nietylko „liszeńcy", ale nawet i bolszewicy, którzy nie zgadzają się z linją Stalina, znajdują się na liście proskrypcyjnej. Przekonał się o tem nietylko Trocki, który jeszcze może mówić o szczęściu, ponieważ pozwolono mu wyjechać z Rosji sowieckiej, ale taki Rakowski, jeden z najszlachetniejszych rewolucjonistów, który dogorywa na dalekiem pustkowiu syberyjskiem, oddalonem o 1800 klm. od najbliższej stacji kolejowej, lub taki Rjazanow człowiek, który dla marksizmu jako dyrektor Instytutu Marksa w Leningradzie zdziałał więcej od całego sztabu uczonych, a którego złożono z urzędu jako podejrzanego o sympatje trockistyczne. Autor musiał złożyć swą daninę panującemu systemowi dyktatury i dlatego każe swemu bohaterowi wypowiedzieć spowiedź ze zbrodniczego swego życia, a następnie samemu sobie wymierzyć sprawiedliwość rewolucyjną. Takie „kajania się ze swych grzechów" są zresztą w Rosji na porządku dziennym.

Autor jest, jak już powiedzieliśmy, aktorem i jako aktor napisał swój dramat. Pierwszą więc jego troską było nie pogłębienie tematu, nie nawiązanie do dawnej tradycji literatury rosyjskiej, która z pasją demaskowała w człowieku szlachetnym podłość, bardzo często demonstrując nam również szlachetność w człowieku podłym, — ale stworzenie ról dla aktorów. Fajko chciał dać nam sztukę o mocnych efektach, trzymającą na uwięzi uwagę widzów, i to mu się udało. Niestety jako autor posługuje się przytem metodą starego teatru, każąc np. bohaterowi czytać głośno list, albo kochance bohatera chować się za szafą, w rezultacie otrzymaliśmy więc robotę szytą zbyt grubemi ściegami, by zadowolić mogła naszą wrażliwość artystyczną, do innych bardziej subtelnych przyzwyczajoną już wzorów. Metoda jego jest zresztą zupełnie już przestarzała, a polega ona na operowaniu schematem czarno- białym. Z jednej strony całkowity zbrodniarz, a z drugiej strony ludzie szlachetni. Mimo jednak tych wad, wypływających tak zresztą z płytkości psychicznego podmurowania, jak też i staroświeckiej konstrukcji, jest „Człowiek z teką" utworem ciekawym, chociażby tylko dlatego, że daje nam okienko, przez które wglądnąć możemy w to, co się dzieje w Rosji sowieckiej.

P. Karbowski potraktował „Człowieka z teką" również jako aktor, kładąc główny nacisk na role, przyczem szlachetną było jego ambicją, by aktorzy stwarzali nam ludzi żywych. P. Karbowski jako reżyser pieczołowicie zmontował całe widowisko, otoczył scenę dynamiczną atmosferą i nadał widowisku tempo odpowiednie. Z aktorów najtrudniejszą rolę miał p. Nowakowski jako prof. Granatow, musiał bowiem stworzyć typ antypatycznego karjerowicza, nie cofającego się przed zbrodnią i zmusić nas równocześnie do odczucia tragizmu tej postaci. P. Nowakowskiemu to się udało. Inne postacie mają mniej lub więcej tylko znaczenie epizodyczne. Wymienić przedewszystkiem należy sympatyczną sylwetkę młodej komunistki Ziny w ujęciu p. Ludwiżanki, która w tym sezonie już drugą stwarza dobrze zarysowaną postać; doskonałą matkę ubóstwiającą swego syna i nie rozumiejącą nowej rzeczywistości w ujęciu p. Klońskiej i mały epizodzik z nieszczęsną żoną prof. Granatowa, którą bez afektacji odtworzyła p. Granowska. Z mężczyzn wymienić należy p. Modrzewskiego, który stworzył udany typ skrachowanego małego urzędniczka sowieckiego, p. Kułakowskiego, który z umiarem i ujmującą prostotą odtworzył postać szlachetnego profesora; — wzruszająca była scena nagłej śmierci starego profesora. — oraz dobrze podchwycone typy charakterystyczne lumpenproletarjatu w ujęciu pp. Zalewskiej i Woźnika.

M. K.




Atlantyckiego. Bóg ten miał jaśniejszą skórę od tubylców, a twarz jego okolona była gęstą, czarną brodą. Ów tajemniczy boski przybysz ze wschodu nauczył ich budowy domów, wypalania na słońcu naczyń z gliny, zmienił ich religję i obyczaje. Potem zniknął, obiecując, że znowu się zjawi, by objąć nad nimi rządy. Jeśli on sam się nie zjawi, zjawią się jego dzieci.

Jest rzeczą zrozumiałą, że ta boska osobistość u każdego z tych plemion tubylczych inaczej się nazywała: u Azteków — Queccalkotl, u Mayów — Kukulkan, a u Inków — Witakocha. Mimo różnicy nazw wszystkie posągi i statuy tego „boga" mają jedną twarz człowieka ze wschodu, o żydowskim nosie, gęstej czarnej brodzie i z nakryciem na głowie, o włosach kędzierzawych. Tego typu nie znały ludy tubylcze, a nie ulega wątpliwości, że jest to typ wyraźnie żydowski.

Uczony amerykański popiera swą teorję jeszcze innemi argumentami. Zwyczaje i obrzędy religijne tych ludów podobne były do religijnych ceremonij żydowskich. Mr. Warrell broni więc hipotezy, że w okresie budowy pierwszej świątyni jakiś Żyd wziął udział w handlowej ekspedycji fenickiej, która zapuściła się poza Gibraltar. Burza uniosła ją daleko na zachód i w ten sposób Żyd stał się odkrywcą Ameryki. Tem sobie wytłomaczyć można, że praplemiona amerykańskie nie stawiały wcale oporu zdobywcom hiszpańskim — widziały bowiem w nich następców tego pierwszego tajemniczego przybysza ze wschodu.

## „Fichera 365"

### Nowy środek przeciw chorobie raka

Prasa europejska szeroko rozpisuje się o wynalazku włoskiego uczonego Fichery („Fichera 365"), który od lat przeszło 25 bada chorobę raka. Jak wiadomo, dotychczas medycyna zna we walce z tą plagą ludzkości tylko metodę operacji lub naświetlania. Bardzo często kombinuje się oba te środki. Są jednak miejsca, dotknięte ta chorobą, które niedostępne są ani operacji, ani naświetlaniu, chociażby tylko dlatego, że pacjent za późno zasięga porady lekarskiej. Bardzo często też operacja lub naświetlanie nie wydawają żadnych rezultatów, ponieważ na innych miejscach powstają nowotwory, które są już niedo-



Prof. Fichera

stępne operacji. Oto rozważania, które profesorowi Ficherze z Medjolanu posłużyły za punkt wyjścia dalszych jego badań. Prof. Fichera przenosił tkanki, dotknięte chorobą raka, do rozmaitych organów i skonstatował, że w niektórych organach znajdowały dobry, a w innych zły dla siebie grunt. Przenosił też najrozmaitsze normalne tkanki do organizmów chorych na raka zwierząt i znowu skonstatował, że w niektórych organach choroba raka dalej się rozwijała, w innych zaś rozwój był powstrzymywany. Udało mu się więc wydobyć ekstrakty tych nieprzyjmujących choroby raka organów i tkanek, które, wstrzyknięte w organizm ludzi chorujących na chorobę raka, powstrzymują wzrost choroby albo zupełnie jej przeciwdziałają. Środek ma być przytem zupełnie zresztą nieszkodliwy.

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## W sprawie obniżki cen papieru

W związku z naszą niedzielną notatką o nowym cenniku „Centropapieru", obniżającym nominalnie ceny papieru, dowiadujemy się, że kartel papierniczy równolegle z obniżką cen papieru obniżył prócz cen i stawek skont również i rabaty, tak, że w konsekwencji realny poziom cen nie uległ zmianie, albowiem zmniejszone rabaty odbiją się niekorzystnie na cenach w handlu, co wyrówna nominalną zniżkę cen.

Do tej dwulicowej taktyki kartelu papierniczego powrócimy jeszcze.

## Odwołanie od nakazów płatniczych daniny majątkowej

Ministerstwo skarbu wyjaśniło, iż płatnikom nie służy prawo odwołania się od nakazów zapłaty nadzwyczajnej daniny majątkowej w tych przypadkach, gdy płatnik nie zaprzecza obowiązku uiszczenia daniny, lecz kwestjonuje tylko podstawę jej obliczenia, tj. wysokość podatku gruntowego, obrotu lub wysokość rocznego przychodu, które służą za podstawę obliczenia nadzwyczajnej daniny majątkowej. Zmiana podstawy obliczenia daniny może być uzyskana w normalnym toku instancji, przewidzianym dla poszczególnych podatków.

Natomiast pisma, wnoszone przez płatników nadzwyczajnej daniny majątkowej, w których płatnik zaprzecza istnieniu obowiązku uiszczania daniny, należy zawsze rozpatrywać merytorycznie, jako zażalenia, bez względu na termin ich wniesienia. Do rozpatrzenia tego rodzaju zażaleń właściwe są w pierwszej instancji urzędy skarbowe, w drugiej instancji izby skarbowe. Sprawy wątpliwe należy przedstawiać minist. skarbu.

Pisma, w których płatnik zarzuca omyłki rachunkowe w obliczeniu daniny, mają być rozpatrywane przez urzędy skarbowe bez względu na termin ich wniesienia.

## Rozporządzenie o maksymalnych odsetkach od wkładów i lokat pieniężnych

W Nr. 94 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie ministra skarbu o najwyższych granicach odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych, w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach.

Zgodnie z naszem doniesieniem, rozporządzenie to ustala najwyższą granicę odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych na 5 i pół proc. w stosunku rocznym dla komunalnych kas oszczędności, Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, Ukraińskiej Szczadnicy w Przemyślu, oraz Krajowej Kasy Pożyczkowej w Poznaniu. Dla komunalnych kas oszczędn., o ile suma wkładów oszczędn. nie przekracza pół miljona zł w jednej kasie, spółdzielni, oraz gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, rozporządzenie ustala te granicę na 6 i pół proc. w stosunku rocznym.

## Opłaty stemplowe od poręczenia

Niejednokrotnie zdarza się, że przy zawieraniu umowy między pracodawcą a pracownikiem, osoba trzecia udziela poręczenia za naprawienie przez pracownika szkody, ewentualnie wyrządzonej pracodawcy. Ministerstwo skarbu wyjaśniło, iż poręczenie takie podlega opłacie stemplowej w wysokości 5 zł. Jeżeli dwie lub więcej osób udziela takiego poręczenia, opłata w wysokości 5 zł musi być uiszczona tyle razy, ilu jest poręczycieli.

## O zniesienie patentów akcyzowych za piwo

W związku ze zmienionym przez nowelę do ustawy o Państwowym Monopolu Spirytusowym trybem sprzedaży piwa, Min. Skarbu w najbliższym czasie ma opracować warunki, w jakich odbywać się będzie handel piwem. Z pośród szeregu postulatów, które w sprawie tej wniosły sfery browarnicze na uwagę zasługuje przedewszystkiem żądanie zniesienia t. zw. opłat za patent akcyzowy, które niesłychanie krępują, zwłaszcza na wsiach i w miasteczkach, normalny rozwój handlu piwem. Ponadto sfery browarnicze domagają się, aby przy opracowaniu nowych warunków sprzedaży piwa, zaliczono składy hurtowe do trzeciej kategorji świadectw przemysłowych. W ten sposób umożliwi się egzystencję sieci składów hurtowych i podniesienie przez to jakościowo piwa, które w dzisiejszych warunkach magazynowane jest w składach zbyt rzadko rozsianych w danych okręgach, bądź też w takich lokalach, które nie posiadają odpowiednich urządzeń przez co powodują obniżenie jakości piwa.

## Komitet eksportowy podkładów i sliprów

Odbyło się pod przewodnictwem prezesa K. Fudakowskiego posiedzenie nowej organizacji eksportowej Komitetu Eksportowego sliprów i podkładów. Do Komitetu tego weszło po 6 przedstawicieli Zrzeszenia Związków Właścicieli Lasów i Rady Naczelnej Związków Drzewnych. Prezesem został p. K. Fudakowski, prezes Zrzesz. Zw. Wł. Lasów, wiceprezesem Krystyn nr. Ostrowski, prezes Rady Nacz. Zw. Drzewnych. Celem tego Komitetu będzie reprezentowanie interesów, wprowadzenia kontroli nad jakością materjałów eksportowych, badanie rynków zbytu, wydawanie zaświadczeń na bezcłowy wywóz i td.

Jak wiadomo, z dniem 1 grudnia br. wprowadzone zostały cła na materjały ciosane, w interesie zatem wszystkich eksporterów leży przystąpienie do Komitetu dla uzyskania zaświadczeń na bezcłowy wywóz wyżej wspomnianych materjałów.

Narazie jednak, ponieważ Komitet jeszcze nie funkcjonuje, wywóz wymienionych artykułów został zamknięty i panuje obecnie quasi interregnum. Wprowadzone cło na materjały ciosane wynosi zł 100 od 1 tony. Zaświadczenia na bezcłowy wywóz już za kilka dni będą wydawały nowoutworzony Komitet, jako centrala, oraz organizacje regjonalne, z terenu których eksport tych materjałów jest dokonywany, a więc Lwów, Wilno, Lublin.

## Okazje do handlu z zagranicą

Do Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych w Warszawie wpłynęły następujące zapotrzebowania na zastępców do sprzedaży: z Anglji: gumowych baloników zabawkowych, maszyn i aparatów do bielenia, farbowania, wykańczania, merceryzowania i tp. dla przemysłu włókienniczego, gumy, tapioki, ananasów, pieprzu, maszkatu i tp., wyciągu wątrobianego dla injekcji oraz do picia i innych ekstraktów z gruczołów, krzeseł dębowych; z Austrji: pantofelków dziecinnych, dewocjonalji, mąki rybnej dla przedsiębiorstw hodowlanych, gąsienic, nowoczesnych puderniczek; z Belgji: ziół leczniczych, otrąb, mąki i cerealny kukurydzianej dla browarów, wózków dziecinnych, czapek, aparatów do rozcięrania; z Czechosłowacji: maszyn włókienniczych różnego rodzaju, nowoczesnych przyrządów i urządzeń dla zużytkowania ciepła, ram ozdobnych, emulsji asfaltowej; z Francji: wina szampańskiego, technicznych artykułów kauczukowych, aparatów do lutowania, palników do ropy naftowej, produktu do ulepszania wódek i likierów, win francuskich z dodatkiem spirytusu, bielizny celuloidowej, pręcików bambusowych do wyrabiania szczotek dla mechanicznego czyszczenia ulic, maszyn do segregacji i sortowania jaj, cegieł gipsowych, cieplochronnych, esencji leczniczej o własnościach terapeutycznych, sztang z nożami do kosiarek i wiązarek, rumu z kolonij francuskich, registratorów mechanicznych, nowalij jarzynowych, różnego rodzaju materjałów przemysłowych; z Holandji: surowej kawy; z Jugosławji: kos i sierpów; z Norwegji: konserw rybnych, z Szwajcarji: maszyn do obróbki metali; z Węgier: stearyny i stearatu cynkowego dla przemysłu skórzanego, kosmetycznego, wzgl. gumowego, ziarna z dyń; z Włoch: guzików porcelanowych, młotków ze skóry bawolej, maszyn do obrabiania blachy i żelaza, wyrobów ze stali r t. d., serów, Gorgonzola, Raggiano.

Bliższych informacyj udzieli sekretarjat Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych, Warszawa, Królewska 16.

# Zawcześnie czy zapóźno?...

## Nowy gmach Ligi Narodów

Pierwsza faza prac przy budowie nowego wspaniałego gmachu Ligi Narodów w Genewie została ostatnio ukończona i komitet architektów przekazał nowy budynek p. Avenol, sekretarzowi generalnemu Ligi. Budowa pałacu rozpoczęta była 1 marca 1931, trwała więc 30 miesięcy, co jest swojego rodzaju rekordem, jeśli się zważy, iż pokrywa on powierzchnię równą powierzchni pałacu w Wersalu, a jego kubatura równa jest kubaturze Sorbony. Główna fasada budynku, który pomieścić ma 700 sal, liczy 394 metry długości. Sala zebrań ogólnych mierzy 60 metrów długości, 60 m. szerokości oraz 20 wysokości. Jest to maksimum wysokości sal publicznych ze względu na konieczność zapewnienia dobrych warunków akustycznych.

Do ukończenia całkowitego budowy pozostaje jeszcze dekoracja wewnętrzna. Ze względu na znaczne uszczuplenie funduszów budowlanych, które umieszczone były w walorach amerykańskich, zbierane są liczne ofiary i składki na ukończenie robót. Szwajcarja ofiarowuje na dekorację sali obrad pół miljona franków, Holandja — meble i dekorację gabinetu sekretarjatu generalnego, Szwecja i Finlandja — urządzenie sal poszczególnych komisyj. Ponadto cenne dary przysłała Francja. Anglja, Włochy i Belgja. Zarząd miasta Genewy wybudował własnym kosztem piękną ulicę, łączącą nowy pałac Ligi z Międzynarodowem Biurem Pracy.

Sekretarjat i biura Ligi Narodów będą mogły przenieść się do nowej siedziby w pierwszych tygodniach roku 1935. Walne zebranie Ligi oraz Rady Ligi ma się odbyć po raz pierwszy w nowym budynku dopiero we wrześniu tegoż roku.

W skład komitetu architektów, którzy kierował budową pałacu Ligi Narodów, uchodzą: Broggi — Włoch, Fleigenheimer — Szwajcar (Żyd), Vago — Węgier, oraz Lefevre — Francuz. Na czele tego komitetu stoi słynny architekt francuski, p. Nenot, który m. in. zaprojektował gmach paryskiej Sorbony.

Gmach Ligi Narodów powstał — co jest osobliwą ironją naszych czasów — albo zawcześnie, albo też zapóźno. W wielkim pałacu będzie aż zadużo miejsca dla delegatów tych państw, które się jeszcze w Lidze Nar. zostały.

## Proces Józefiny Baker

W ostatnich dniach bawiła Józefina Baker w Medjolanie, gdzie jej występy cieszyły się olbrzymiem powodzeniem. Pewnego dnia zjawił się u niej gość, którego „boska" Józefina niebardzo gościnnie przyjęła: gościem tym był funkcjonarjusz sądowy, który wręczył jej skargę o 250.000 lirów, wdrożoną przez byłego jej impresarja, Luigi Cavaletti. W skardze zapodał Cavaletti, że Józefina Baker zawarła z nim przed laty umowę na występy gościnne we Włoszech. Upłynęło jednak sporo czasu, a Józefina Baker nie mogła się zdecydować na występy we Włoszech. Przybyła wreszcie do Włoch w bieżącym roku, ale — z innym impresarjem. Adwokat Józefiny Baker zakwestjonował przedewszystkiem właściwość sądu włoskiego, ponieważ Józefina Baker nie jest obywatelką włoską, a umowa została zawarta w Paryżu, a nie we Włoszech. Sąd uznał się jednak za właściwy. Wówczas adwokat Józefiny wystąpił z drugim zarzutem, który się już utrzymał. Okazało się bowiem, że Józefina Baker urodziła się 3 czerwca 1906 r., a więc w chwili zawarcia umowy nie była jeszcze pełnoletnią. Sąd stanął na stanowisku, że miarodajne musi być prawo kraju, którego obywatelką jest Józefina Baker i nałożył na skarżącego obowiązek przedłożenia sądowi odpowiednich przepisów prawa amerykańskiego. Aż do tego czasu sprawa „wisi". W międzyczasie Józefina Baker wyjechała już z Włoch, a Luigi Cavaletti narazie pozostał bez pieniędzy.

# WIADOMOSCI Z KRAJU

## „Oddłużenie“ przy kartach

Z Równego donoszą: Znany obywatel równieński p. K. należał do bardzo solidnych kupców manufakturowych, cieszących się zaufaniem wielkich firm łódzkich i warszawskich. Ostatnio jednak padł, jak wielu innych, ofiarą kryzysu i ogłosił niewypłacalność.

Wśród jego wierzycieli powstał popłoch. Mimo to, p. K. zdołał, po zmobilizowaniu wszystkich oszczędności i zapasów, spłacić częściowo swe długi, odraczając resztę spłat do czasu poprawy konjunktury.

Jedynie p. Szac z Łodzi, główny wierzyciel zbankrutowanego kupca, nie zgodził się na częściowe załatwienie sprawy i zagroził licytacją nieruchomości p. K. Przed paru dniami p. Szac specjalnie przyjechał do Równego, celem załatwienia zatargu.

Łodzianin spotkał się z niezwykle uprzejmem przyjęciem ze strony swego dłużnika. Podano suty obiad, obficie zakrapiany koniakiem. Wobec nadzwyczaj miłego nastroju, jaki się wytworzył, postanowiono odłożyć rozrachunki do wieczora. Tymczasem zaś kupcy zasiedli do niewinnego preferansa. Z początku karta „szła" gościowi, który w krótkim czasie zainkasował kilkaset złotych, co go zachęciło do grubszych stawek. Rozpoczęła się hazardowa gra. Pana Szaca zaczął jednak prześladować pech. Gdy poczuł płótno w kieszeniach, wyłożył na stół weksle gospodarza...

O godzinie 2 w nocy wstał Łodzianin od stołu, spłukany do nitki. Ogółem przegrał 800 zł gotówką i 25.000 złotych wekslami dłużnika. W ten sposób zlikwidował p. K. całe swoje zadłużenie u srogiego wierzyciela...

P. Szac otrzymał jeszcze w dodatku pożyczkę 100 zł na drogę powrotną i odprowadzony na dworzec przez uszczęśliwionego ex-dłużnika, wyjechał do Łodzi.

## Dwaj chłopcy utonęli w studni

Onegdaj w kolonji Goździków gm. Oleśnica w Wielkopolsce, bawili się przy studni w t. zw. chowanego dwaj chłopcy, bracia Wincenty i Hieronim Woźniakowie. Młodszy z nich, Hieronim, liczący 4 lata, usiłował schować się za studnię, przyczem pośliznęła mu się noga, wpadł do niej i począł tonąć. Widząc to starszy, 6-letni Wincenty, przybiegł bratu na pomoc i usiłował go wyciągnąć. Niestety i on wpadł do studni. Działo się to wieczorem i nikt nie zauważył tego wypadku i nie pospieszył tonącym na pomoc. W krótkim czasie obaj chłopcy utonęli. Zwłoki ich wydobyto dopiero nazajutrz.

## Śmierć myśliwego w lisiej norze

Dwaj ziemianie, zamieszkali w pobliżu Oszmiany na Wileńszczyźnie, pp. Butkiewicz i Rogiński wracając wieczorem z polowania w towarzystwie psa myśliwskiego, natknęli się na lisią norę.

Stwierdziwszy, że w norze tej znajduje się lis, a nie mogąc go wywabić z powodu zapadającego zmroku, obaj myśliwi postanowili odciąć lisowi ucieczkę, zagradzając norę. Następnego dnia z samego rana obaj myśliwi mieli powrócić do nory i ująć zwierzynę. Omówili w tym celu spotkanie na godz. 7-mą rano. Tymczasem Butkiewicz już o godz. 6-tej sam pospieszył do lisiej nory. — Gdy tylko Butkiewicz wlazł do nory, zwały ziemi, zawadzone prawdopodobnie w trakcie przełażenia przez wąski otwór osypały się, grzebiąc myśliwego, który poniósł śmierć.

## Z Król. Huty

Miasto nasze stoi od tygodnia pod znakiem wielkiej akcji na rzecz Keren Hajesod, prowadzonej przez dyr. centrali K. H. w Krakowie p. M. Finkelsteina przy współudziale miejscowego komitetu obywatelskiego z pp. H. Koplowitzem i D. Rosenkranzem na czele. Odbyte w ramach akcji zebranie obywatelskie i herbatka towarzyska WIZO z referatami pp. dyr. Finkelsteina i mgra Rosthala miały pełny sukces i przyczyniły się do wzmożenia zainteresowania dla spraw odbudowy Palestyny. W środę 6 bm. o godz. 8-mej wygłosi dyr. Finkelstein, na zaproszenie zarządu, prelekcję w stow. humanitarnem Bnej Brith n. t. Żydowski problem emigracyjny. Zbiórką deklaracyj zajęło się kilkadziesiąt osób z pośród najpoważniejszych obywateli miasta, współzawodnicząc między sobą w gorliwości i ofiarności. W tym stanie rzeczy należy się liczyć z poważnem powiększeniem ilości opodatkowanych na K. H. w Król. Hucie i silnym wzrostem wpływów na K. H. w roku bieżącym.

## Ze Strzyżowa

W ub. sobotę odbyło się w Stow. „Hatikwa" zgromadzenie protestujące przeciwko ostatnim ograniczeniom imigracyjnym Rządu angielskiego w Palestynie. Po zagajeniu zgromadzenia przez tow. Berglasa, zabrali głos kolejno przedstawiciele wszystkich ugrupowań sjonistycznych, tow. L. Graber, H. Schapira, J. Adest. Następnie uchwalono odpowiednie rezolucje.

We wsi Godowa koło Strzyżowa wracali onegdaj w nocy z wesela podochoceni Józef Ziobro i Dominik Ziobro. W pewnej chwili Dominik Ziobro wyjął naładowany browning i zaczął strzelać w powietrze. Wskutek nieostrożności jedna z kul ugodziła Józefa Ziobro w głowę, raniąc go śmiertelnie. Przeniesiony do pobliskiego domu, zakończył życie. Po pościgu policyjnym zabójca zgłosił się sam do Sądu grodzkiego w Strzyżowie, gdzie został aresztowany.

Wyrafinowanych machinacyj oszukańczych za szkodę znanego adwokata strzyżowskiego dra R. dopuściła się W. Tęczarowa z Gbisk koło Strzyżowa, a mianowicie zwróciła się ona niedawno do adwokata dra R. z propozycją przechowania u niego gotówki w kwocie 1800 dolarów, posiadanej przez nią za sprzedany majątek rolny. Pieniądze te miały się znajdować w zapieczętowanej kopercie. Dr. R., który uważał Tęczarową za solidną klientkę i wiedział zresztą o tem, że faktycznie sprzedała ona swój majątek za taką sumę, w niczem jej nie podejrzewał i zgodził się na jej propozycję, przyjmując od niej zapieczętowaną kopertę z rzekomo znajdującemi się wewnątrz pieniędzmi do przechowania. W międzyczasie Tęczarowa zgłosiła się kilka razy do dr. R., pobierając od niego zaliczki w łącznej kwocie około 2000 zł.

Wreszcie cała ta sprawa wydawała się dr. R., podejrzaną i wezwał Tęczarową do zgłoszenia się w jego kancelarji, celem otworzenia w jej obecności koperty. Z powodu niezgłoszenia się tejże — dr. R. otworzył wobec świadków kopertę, w której znajdowały się świstki papieru. Zapytana Tęczarowa twierdzi uparcie, że w kopercie znajdowała się podana przez nią suma. Ciekawa ta afera, która wywołała wielką sensację w mieście znajdzie wkrótce swój epilog w Sądzie. (A-st)

KOMUNIKATY

— **AKAD. ZRZESZ. SJON.- REWIZJ. „BAR-KOCHBA".** Dziś o 8 wiecz. zebranie z referatem tow. dr. Dama.

— **SEKRETARJAT ZWIĄZKU ZAW. ŻYD. PRAC. UMYSŁ.** pl. WW. Świętych 8 urzęduje codziennie od godz. 8 do 9-ej wiecz. i przyjmuje wpisy na kursy języka hebr., ang. i księgowości przebitkowej.

— **ODCZYT FRANCUSKI.** Staraniem „Alliance Française" dziś o godz. 6 wiecz. odczyt pt.: „Le peuple Francais, b) L'Ouvrier et L'artiste". Prelegent prof. B. Hamel. Sala IV-go Gimnazjum, Krupnicza 2.

# Do pracy!

W ciężkich czasach wznawiamy naszą pracę, w czasach, które z całą jaskrawością wykazały naszemu narodowi, że poza Palestyną niema dlań odrodzenia i wyzwolenia.

Piętrzą się przed nami rozliczne trudności od zewnątrz i od wewnątrz. Jeśli praca nasza była zawsze trudną, jest nią dziś po dwakroć. Rozmiary naszej pracy nie odpowiadają w żadnej mierze wymogom chwili i wielkości zadania. W dniach depresji i smutku potrzebny jest nadzwyczajny wysiłek.

Stale rosnąca emigracja, osiedlanie tysięcy naszych braci z Niemiec, strumień prywatnego kapitału, zdobywającego pozycję za pozycją, — to wszystko stało się możliwe, ponieważ w ciągu dziesiątek lat torowaliśmy drogę, ponieważ fundusze narodowe i narodowy kapitał, który wpływał także przed i obok funduszów w różnorakiej formie i przez rozmaite kanaliki, przygotowały grunt i kładły pierwsze fundamenty.

Gdyby nasza generacja słuchała naszego głosu i szła za naszem wezwaniem, byłyby możliwości znacznie większe. Bardziej, niż kiedykolwiek uwypukla się obecnie znaczenie narodowego kapitału. Dziesiątki tysięcy naszych braci, szczególnie z Niemiec pukają do bram. Zubożałe masy ludowe, a także stan średni i rzemiosło, pragną ziemi i pomocy w osiedleniu się na wsi, kredytów, szkół, szpitali. Gdybyśmy otrzymali potrzebne środki, moglibyśmy pokryć nietylko uchwalony przez Kongres Sjonistyczny i Agencję Żydowską budżet, ale także rozszerzyć naszą działalność w kraju poza jego ramy. Jeśli stworzymy nowe możliwości pracy i powiększymy naszą działalność kolonizacyjną, powiększy się rynek pracy i wzrośnie imigracja. Wtedy będziemy również w stanie rozszerzyć sieć naszego szkolnictwa i żadne z dzieci nowych przybyszów nie będzie pozbawione szkoły hebrajskiej.

Fundusze muszą pozostać zdala od walk partyjnych. Muszą stać ponad waśniami i różnicami poglądów. One stanowią siłę, jednoczącą wszystkie części naszego społeczeństwa i naszego ruchu. Rozbicie naszych Funduszów byłoby równoznaczne ze zniszczeniem ruchu sjonistycznego. Wszyscy, którzy zachowali wiarę w siłę twórczą naszego ruchu, dla których dzieło nasze jest przedmiotem troski serdecznej, winni skupić się dookoła Keren Hajesodu dla jego utrzymania i rozbudowy.

W roku bieżącym przystępujemy do pracy pod znakiem bolesnej próby dla jiszuwu palestyńskiego i naszego dzieła. Po każdym zamachu na nasze prawa było dla nas tylko jedno rozwiązanie: **Zwarcie wszystkich sił, utrwalenie starych pozycyj i utworzenie nowych.**

Proklamujemy nową akcję Keren Hajesod w Palestynie i wszystkich krajach rozproszenia.

Wzywamy nasze komitety i wszystkich naszych współpracowników od Jerozolimy aż po najdalsze krańce diaspory, aby mimo trudności bezzwłocznie przystąpiły do energicznej pracy.

**DYREKTORJUM KEREN HAJESOD W JEROZOLIMIE.**

Jerozolima, 26 Cheszwan 5694.

# Do wszystkich działaczy hebrajskich i sjonistycznych!

## Do społeczeństwa sjonistycznego naszej dzielnicy!

SZANOWNI TOWARZYSZE!

**Dnia 12 b. m. odbyła się w Krakowie Konferencja hebraistów zachodniej Małopolski i Śląska, która obradowała nad problemami ruchu hebrajskiego i powzięła szereg ważnych uchwał, mających na celu postawienie naszej pracy na szerszej platformie, stosownie do potrzeb chwili obecnej. Wielkie zainteresowanie, jakie wzbudziła Konferencja w kołach społeczeństwa narodowo-żydowskiego i liczny udział delegatów zamiejscowych, jakoteż organizacyj i gości daje nam rękojmię i nadzieję, że znajdziemy pomoc i poparcie w naszej ciężkiej pracy, do której przystępujemy obecnie.**

**Konferencja poruczyła nam do spełnienia ciężkie i odpowiedzialne zadanie. Za najgłówniejsze zadanie w chwili obecnej, któremu należy poświęcić należytą energję, uważamy hebraizację organizacji sjonistycznej wszelkich kierunków i ugrupowań, a w szczególności hebraizację org. młodzieży. Należy wpoić w członków organizacyj sjonistycznych prawdziwie żydowską treść duchową, należy zwalczyć ostro tendencję do asymilacji kulturalnej. Szczególną uwagę poświęcimy realizacji uchwały Konferencji w sprawie zakładania szkół czysto hebrajskich w naszej dzielnicy, jakoteż zaktywizowaniu i udoskonaleniu istniejących już instytucyj.**

**Realizacja tego programu wymaga nadzwyczajnych wysiłków materjalnych i duchowych i tylko z Waszą pomocą i współpracą będziemy mogli spełnić te odpowiedzialne zadania.**

**Wzywamy Was tedy sjoniści i hebraiści, byście spełnili swój obowiązek wobec kultury hebrajskiej, byście pamiętali o dorobku duchowym naszych przodków i byście go pielęgnowali. Największe nawet sukcesy polityczne czy organizacyjne nie ochronią naszego bytu narodowego, zagrożonego przez zalew asymilacji, jeżeli nie będziemy żyli pełnią naszej odrębnej kultury.**

**Popierajcie naszą pracę hebrajską!**

**Współpracujcie w dziele odrodzenia naszego języka i kultury!**

**Zasilajcie masowo nasze szeregi!**

**Gromadźcie się pod sztandarem „Tarbutu".**

**Dr. Z. Silberpfennig (Przewodn.). Dr. B Katz (zast. przewodn.). L. Mandel (Sekretarz). Dr. W. Blattberg, M. Hacke, M. Mühlstein, N. Rubinstein, M. Szmulewicz.**

## Kursy języka hebrajskiego i nauk judaistycznych przy org. „Tarbut"

Celem umożliwienia uczniom i uczenicom szkół państwowych nauki języka hebrajskiego, historji i literatury hebrajskiej uruchamia org. „Tarbut" w Krakowie specjalne kursy dla uczniów i uczenic szkół powszechnych i średnich z obszernym programem, obejmującym naukę **języka hebrajskiego, historji żydowskiej, biblji i literatury nowoczesnej.** Spodziewać się należy, że **starania** „Tarbutu" w kierunku zapewnienia **młodzieży** szkolnej wychowania narodowego, znajdą **należny** oddźwięk wśród sfer rodzicielskich, **dbających** o wychowanie swych dzieci.

Wpisy przyjmuje i informacyj udziela **sekretarjat** org. „Tarbut" w Krakowie, **Gertrudy 12, codziennie** od godz. 11—12 i od 7—9 wiecz.

## Seminarjum historji Sjonizmu

Resort młodzieży przy org. „Tarbut" w Krakowie uruchamia w najbliższym czasie seminarjum historji sjonizmu dla kierowników org. młodzieży z następującym programem:

1) Historja ruchu „Chibat Cijon" — **prof. M. Mühlstein.**

2) )Historja sjonizmu politycznego — **Red. Leopold Rosner.**

3) Myśl odrodzeniowa w nowoczesnej literaturze hebrajskiej. — **Dr. H. Pfeffer.**

Referat wstępny wygłosi tow. **Dr. W .Blattberg.**

Od słuchaczy wymagane są **znajomości języka hebrajskiego** w słowie i piśmie. **Nauka bezpłatna.**

Wpisy przyjmuje i informacyj udziela **sekretarjat „Tarbutu"** codziennie, z wyjątkiem soboty, **od** godz. 7—9 wiecz.

---

**LEOPOLD HICHLER** 41)

# Śmiertelna tęsknota

**Żywy kontakt z rodziną w ciągu tych dziesięciu dni, wiedeńskie otoczenie, obudziły w niej żarliwe pragnienie bliższego współżycia z rodzicami i rodzeństwem.**

„To jest najpiękniejsze, Fryderyku!" — **rzekła do swego męża.** „Gdy się jest razem z rodzicami i rodzeństwem, każdego dnia! Gdy można sobie wszystko **opowiadać,** nie zmartwienia..."

A gdy na twarzy męża zauważyła **lekką ironję, dodała** szybko: „Wiem: to może jest głupota, ale jednak to sprawia człowiekowi ulgę, gdy przed swoimi ze wszystkiego się zwierzy."

Dotknięty tem, zapytał profesor: „**A ze mną nie możesz mówić?"**

„O tak, Fryderyku, o tak, nawet bardzo chętnie. Ty mnie rozumiesz i jesteś **bardzo dobry.** Ale wiesz, Fryderyku, od kiedy byłam dziesięć dni we Wiedniu, nie wiem, co to znaczy, tak tęsknię od tego czasu za Wiedniem, a może nawet już dawniej tęskniłam."

„Cóż takiego szczególnego znajdujesz w tym Wiedniu?"

„Fryderyku, tego nie można tak powiedzieć. Już sama wiedeńska mowa, jeżeli się tego przez dłuższy czas nie słyszy, ty..." Jej oczy błyszczały. **Profesor uśmiechał się** i pogłaskał swoją rozmarzoną żonę. A ona, jakgdyby wyczuwając niewypowiedzianą naganę, rzekła: „Nie przesadzam, Fryderyku. Wierz mi: nie. A może..." — rzekła trochę ciszej, ażeby złagodzić **następujące słowa:** „A może, nie gniewaj się, Fryderyku. Ale ty może tego nie zrozumiesz, jak ta mowa chwyta za serce, kiedy się nią mówiło jako dziecko. Od kiedy Mizzi umarła, nie słyszałam tej mowy, aż dopiero teraz we Wiedniu. Pomyślałam sobie wtedy." Zawahała się, a profesor zapytał, po części zaciekawiony, po części zaś przestraszony: „Co Berto? Coś sobie pomyślałaś?" Rada, że może wreszcie powiedzieć, co prześladowało ją przez całą powrotną drogę, zawołała: „Przenieśmy się do Wiednia!" Krótkie to zdanie brzmiało jak wystrzał.

„Tak!" — rzekł profesor, a pani Berta błagalnie: „Fryderyku, czy nie mógłbyś dostać posady w wiedeńskiem gimnazjum? Jakie to byłoby piękne, gdybyśmy mogli żyć we Wiedniu!"

Profesor nie był tem bardzo zaskoczony, co panią Bertę ucieszyło. Przeczuwał bowiem jej życzenie i już nad tem myślał.

Rzekł więc: „Gdyby zwolniło się jakieś miejsce, będę się o nie ubiegał."

„Fryderyku, jesteś taki dobry! Nie wiesz, jak bardzo jestem ci wdzięczna."

Człowiek w szczęściu dopiero zdradza, czy skłania się ku sprawom szlachetnym, czy też przeciętnym. Przeciętny człowiek używa szczęścia beztrosko. Głębszy człowiek również cieszy się szczęściem, lecz wdzięczny odczuwa w szczęściu wyższą łaskę i swoje — **zobowiązanie.** Myśli również o tych, których szczęście ominęło. — — —

ROZDZIAŁ XVI.

Profesor Fried siedział przy oknie. Miał „**skoczka.**" Skoczek, to nie jest żadna choroba. Tak nauczyciele gim-

# Bunt więźniów w Filadelfji



Donosiliśmy już o buncie więźniów jaki wybuchł w więzieniu we Filadelfji. W chwili gdy wewnątrz więzienia oddziały policji i wojska walczyły ze zbuntowanymi więźniami, przed murami więzienia — jak to widzimy na zdjęciu — gromadziły się tłumy publiczności, utrzymywane w karbach przez oddziały policji. Po dłuższych walkach udało się bunt stłumić.

## Prof. Einstein i Mary Pickford

Prof. Einstein, który bawi obecnie, jak wiadomo, w Stanach Zjednoczonych, odwiedził m. in. też Hollywood. Na cześć wielkiego uczonego urządzono szereg bankietów i przyjęć, na które zapraszano też i gwiazdy filmowe. Na jednym z bankietów poznał prof. Einstein Mary Pickford. Ponieważ Mary Pickford jest niezwykle mądrą i inteligentną kobietą, przeto prof. Einstein dłużej z nią rozmawiał. Gdy się potem z nią pożegnał zapytał jednego z aranżerów bankietu, kim jest dama, z którą rozmawiał. Pan ów był mocno zdziwiony i krótko odpowiedział: „Wszak to Mary Pickford!“

Prof. Einstein odrzekł: „Ach, tak... Mary Pickford!“

Ale po pewnym momencie zapytał dalej: „Mister, czy nie może mi pan właściwie wyjaśnić, kim jest Mary Pickford?“

Opowiedziano mu więc, kim jest Mary Pickford. Gdy Mary Pickford opowiedziano ten incydent, Mary Pickford zawołała: „Właściwie to mnie nie dziwi. Wszak utrzymuje się, że wszyscy ministrowie Niemiec hitlerowskich nie znają filmu. Skądżeby więc pan Einstein mógł wiedzieć, kim jest Mary Pickford?“

Musiano teraz znowu wyjaśnić Mary Pickford, że prof. Einstein nie jest wcale ministrem Niemiec hitlerowskich, lecz wygnańcem, który uciekł z raju hitlerowskiego.

Gdy Einsteinowi opowiedziano, co Mary Pickford o nim wiedziała, serdecznie się roześmiał.

## Obostrzenia ustawy filmowej

Związki filmowców zastanawiały się nad projektem rozporządzenia o teatrach świetlnych, jakie wkrótce będzie ogłoszone. Otóż zaznaczyć należy, że projekt tego rozporządzenia wprowadza bardzo poważne utrudnienia, zwłaszcza w dziedzinie reklamy i wpuszczania widzów. Ustala się mianowicie, że dzieci do lat 18 nie będą mogły uczęszczać na filmy nidozwolone dla młodzieży. Właściciele teatrów świetlnych zgłosili do tego punktu poprawkę, uważając, że należałoby ograniczyć wstęp tylko dla młodzieży do lat 16-tu. Pozatem nowe przepisy przewidują, że fotosy, reklamy, plakaty i napisy nad wejściami do kin będą musiały podlegać cenzurze. Otóż o ile cenzura fotosów jest słuszna, o tyle cenzurowanie reklam zewnętrznych byłoby utrudnione i w tej sprawie właściciele teatrów świetlnych zgłosili sprzeciw.




WTOREK, 5. GRUDNIA.

**Kraków** (312,8) 7—8 Audycja poranna 11,40 Przegląd prasy, wiadomości bieżące, 11,57 Sygnał czasu, hejnał, 12,05—13 Płyty, — o 12,30 dziennik południowy, wiadomości meteorologiczne, 15,25 Wiadomości eksportowe i gospodarcze, 15,40 Zespół jazzowy W. Witkosza, 16,25 Skrzynka P. K. O., 16,40 Kącik językowy — prof. Słoński, 16,55 Recital fortepianowy L. Berkwiczówny, (Bach, Strawiński Skrjabin, Maliszewski), 17,25 Arje i pieśni w wyk. M. Pomorskiej, przy fort. L. Urstein, 17,50 „Zapobieganie gruźlicy“ — dr. J. Walkowski, 18 „Teatr w niepodległej Polsce“ — dr. M. Zawistowski, 18,20 Skrzynka muzyczna w opr. dyr. T. Mazurkiewicza, 18,35 Płyty, 19,05 Skrzynka techniczna w opr. inż. Z. Kisielnickiego, 19,20 Rozmaitości, 19,25 Feljeton aktualny, 19,40 Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny, 20 „Córka pani Angot“ — operetka Karola Lecocqa w radjofon. i reż. M. Makowieckiej. — W przerwie: Fragm. z pow. J. B. Rychlińskiego „Przygody Krzysztofa Arciszewskiego“, 22,15—23,30 Muzyka taneczna, — o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

**Warszawa** (1411,8) 7—11,50 p. Kraków, 11,50 Życie artystyczne stolicy, 11,57—17,50 p. Kraków, 17,50 „Listowne nauczanie rolnictwa“, 18—23,30 p. Kraków.

**Katowice** (408,7) 7—17,50 p. Kraków, 17,50 Pogawędka Cioci Heli z dziećmi, 18—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,10 „Poezja Bolesława Leśmiana“ — dr. O Ręgorowiczowa, 19,25—23,30, p. Kraków.

**Lwów** (380,7) 7—17,50 p. Kraków, 17,50 Chwilka lwowskiej dyr. kolej., 18 p. Kraków, 18,35 Audycja jubileuszowa z ok. 40-lecia pracy scenicznej I. Berskiego, 18,50 Płyty, 19 „Kluby w dawnej Polsce“ dr. L. Kurdybacha, 19,10 Rozmaitości, 19,25—23,30 p. Kraków.

**Wiedeń** 517,2) 12 Koncert popularny, dyr. Holzer, 15,15 Koncert solistów, 18,10 Audycja ludowa, 19,25 „Niziny“ — opera d'Alberta, 22,20 Koncert solistów.

**Medjolan** (331,5) 13 Koncert trio, 17,10 Muzyka taneczna, 20,15 Koncert chóru, 21 „Fiołek z Montmartru“ — operetka Kalmana.

**Londyn** (355,9) 13, 16, 19,30 Koncerty, 20,30 Koncert zespołu śpiewaczego, 21 Varieté, 22 „Romance“ — słuchow. P. Creswella, 23,30 Muzyka taneczna.

nazjaiil nazywają wolną godzinę pomiędzy dwiema lekcjami. Profesorowie bardzo niechętnie na te skoczki się godzą, bo nie wiedzą, co z tą wolną godziną począć Zwykle urządzają wtedy godziny przyjęć. Wszyscy bardzo się przeciw tym wolnym godzinom bronią, a kolega który zpoczątkiem roku szkolnego układa plan nauki, ma bardzo ciężkie zadanie.

Powinien ułożyć podział godzin bez skoczków. Próbuje wprawdzie to osiągnąć, rachuje, przesuwa przedmioty, głowi się i wkońcu z westchnieniem się przekonywa, że to się nie da zrobić.

Profesor Fied miał w tym roku także jednego skoczka. Siedział w sali konferencyjnej i rozmawiał z jakąś panią, matką jednego z uczniów. Matka była trochę zakłopotana (jak wszystkie matki, które pytają o swoje dzieci), lecz profesor Fried mówił z godnością: „Bardzo żałuję, proszę panią, ale w zupełności zasłużył na tę niedostateczną notę“ Zatroskana twarz matki wywołała wyjaśnienie, które uważał za „pociechę.“ „Brak mu właśnie wytrwałości, pilności.“

„Panie profesorze, on bardzo się w domu męczy. Trzymamy go krótko, panie profesorze!“

Profesor Fried miał wprawdzie wątpliwości co do obu twierdzeń, milczał jednak, a pani nieśmiało zauważyła: „Może pan profesor będzie miał względy?“

„Owszem, proszę panią, jestem znany jako ludzki nauczyciel, ale on nie bierze nauki poważnie, nie przykłada się do niej, nie!“ — zakończył krótko i nie dopuszczając sprzeciwu. Zły był zpowodu niedowierzania, malującego się na twarzy matki: „Nie, z tego nic nie będzie!“

Zasmucona, popatrzyła matka na nauczyciela swego syna, który wysoko podniósł głowę, jak prorok, patrzący w przyszłość: „Z tego nic nie będzie!“

Pan profesor pomylił się, jak niejeden z jego kolegów, chłopiec bowiem został „czemś.“ Ale czy tylko profesorowie się mylą? Czy nie można tego również powiedzieć o rodzicach, którzy bardzo często na swoich dzieciach się nie poznają? Dlaczego wśród tego morza pomyłek, profesor gimnazjalny miałby być wyjątkowym mędrcem? Dlaczego właśnie on miałby wśród czterdziestu uczniów poznać, że ów mały leniuch w drugiej ławce, który śpi z otwartemi oczyma, opierając głowę na ręce, że ów mały leniuch będzie kiedyś niezwykle zdolnym organizatorem? Po czem ma poznać, że uczeń, który za karę siedzi w ostatniej ławce, będzie kiedyś wielkim myślicielem? Dlaczego domagamy się tego głębokiego spojrzenia od nauczyciela? Czy dlatego, że to jest jego zawód? To nie jest jego zawód. Zadaniem szkoły jest dać uczniowi pewien zapas wiedzy, wychowywać przeciętnego człowieka, a nie geniuszy.

Zatroskana matka odeszła z ciężkiem sercem. Profesor Fried odprowadził ją do drzwi, a potem — trzymając klamkę w ręce — popatrzył do poczekalni, czy jeszcze ktoś chce się z nim widzieć. Ponieważ nikt nie czekał, z zadowoleniem zamknął drzwi, odetchnął głęboko, z uczuciem ulgi i usiadł przy stole konferencyjnym. Wyciągnął z surduta gazetę, rozłożył ją na zielonem suknie stołu i zaczął w niej czegoś szukać. Jego wzrok biegł po szpaltach szybko i pilnie, jak mrówka. Czego tak pilnie szukał? Była to urzędowa gazeta wiedeńska i profesor Fried szukał w ogłoszeniach, czy niema gdzieś wolnej posady.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bł. p.

# JÓZEF SCHEUER

**PREZES RADY NADZORCZEJ**
**Spółdzielczego Banku Kredytowego, Stradom 13**
**zmarł w Krakowie w dniu 4-go grudnia 1933 r.**

W Zmarłym tracimy zasłużonego i oddanego współpracownika, najlepszego przełożonego i człowieka o wielkiem, szlachetnem sercu.

Pogrzeb odbędzie się **dziś** we wtorek dnia 5-go bm. o godzinie 2-ej popołudniu z domu przedpogrzebowego przy ulicy Miodowej, na który-to smutny obrzęd zapraszamy członków Zarządu i Rady oraz członków Spółdzielni.

**ZARZĄD i RADA NADZORCZA**
**oraz Urzędnicy Spółdzielczego Banku Kredytowego, Kraków, Stradom 13.**

# KRONIKA

| Wschód słońca 7 m. 05 | GRUDZIEŃ 5 WTOREK 17 Kislew 5694 | Zachód słońca 15 m. 24 |
|---|---|---|

## Bł. p. Józef Scheuer

Wczoraj zmarł w Krakowie poważany i ze wszech miar ceniony obywatel i przemysłowiec błp. Józef Scheuer, przeżywszy zaledwie 49 lat. Zmarły był od najwcześniejszej młodości członkiem naszej Organizacji i jej gorliwym oraz ofiarnym współpracownikiem Dla wielkich zalet swego umysłu i charakteru cieszył się ogólnym szacunkiem w szerokich sferach społeczeństwa. Błp. Józef Scheuer piastował liczne godności w organizacjach narodowych i instytucjach społecznych naszego miasta, a m. in. zasiadał od wielu lat w Radzie Nadzorczej naszego Wydawnictwa. Rodzinie przedwcześnie zmarłego zasłużonego Towarzysza i Obywatela wyrażamy gorące i szczere współczucie.

Cześć Jego Pamięci!

* * *

Ze Spółdzielczego Banku Kredytowego (Kraków, Stradom 13) komunikują:

W dniu 4 bm. zmarł w Krakowie po długiej chorobie błp. Józef Scheuer. Nieodżałowanej pamięci zmarły był Prezesem Rady Nadzorczej Banku i od początku istnienia tej instytucji oddawał na jej usługi bezinteresownie i z całem poświęceniem swą pracę, swe bogate doświadczenie życiowe swą znajomość stosunków i ludzi. W działalności tej objawiała się w całej pełni szlachetność Jego charakteru, dobroć i wyrozumienie, dzięki którym pozyskał sobie głęboki szacunek i przywiązanie Swych najbliższych współpracowników z pośród Władz Banku, personalu urzędniczego i licznych rzesz członków Spółdzielni.

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dziś we wtorek 5 bm o g. 2 giej pop. z domu przedpogrzebowego przy ul. Miodowej, na który- to smutny obrzęd zapraszamy członków Zarządu i Rady oraz członków Spółdzielni.

## Akademja Weizmannowska odroczona

Z powodów technicznych zapowiedziana akademja narazie nie odbędzie się. Termin definitywny zostanie podany komunikatem.

## Godziny handlu w okresie przedświątecznym

W myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych o godzinach handlu, w okresie przedświątecznym sklepy i miejsca detalicznej sprzedaży mogą korzystać z przedłużonych godzin handlu do godz. 21 w orkresie od 18 do 23 bm. włącznie. Tymczasem w r. b. 23 bm przypada dzień wigilijny, w którym wspomniane rozporządzenie przewiduje możliwość otwarcia sklepów tylko do godz. 18. Pozatem omawiane rozporządzenie przewiduje, że w niedzielę w okresie od 18 do 23 bm. handel może się odbywać od 13 do 18 g. Tymczasem w b. r. w tym czasie nie przypada niedziela.

W ten sposób kupiectwo byłoby w b. r. znacznie pokrzywdzone, gdyby rozporządzenie było ściśle wykonane, a ludność byłaby pozbawiona możności dokonywania zakupów w ciągu całych trzech dni, tj. niedzieli, poniedziałku i wtorku, a nie dwóch dni, jak corocznie.

Kwestja, czy do tego okresu zaliczyć niedzielę, 17 bm., czy niedzielę 21 bm. pozostaje otwarta. Całe to zagadnienie ma rozstrzygnąć niebawem ministerstwo spraw wewnętrznych.

## Wymiar podatku wodociągowego na rok 1934

Celem uzgodnienia rejestru bieżącego podatku wodociągowego na rok 1934 z czynszami faktycznie płaconemi w ciągu roku 1933, Zarząd miejski wzywa właścicieli budynków wykończonych w całości po dniu 1 stycznia 1922 oraz budynków których części zostały po tym terminie nadbudowane lub dobudowane, do zgłoszenia zmian w czynszach zaszłych w ciągu roku 1933. Zgłoszenia te należy złożyć w Wydziale II. Zarządu miejskiego (pl. WW Świętych 6, II. p. biuro nr. 6) do dnia 12 bm. w godzinach urzędowych, tj. od 12-tej do 14-ej w poł. W razie zaniedbania zgłoszenia, wymiar podatku na rok 1934 nastąpi od czynszu (wartości czynszowej) ustalonego do wymiaru na rok 1933.

## Wystawa dywanów i ceramiki w Muzeum Narodowem

Do Komitetu honorowego Wystawy dywanów wschodnich i ceramiki, która odbędzie się w grudniu br. w krakowskiem Muzeum Narodowem, zaproszeni zostali: Wojewoda krakowski dr Kwaśniewski, arcybiskup Sapieha metropolita krakowski, dowódca OK. V. gen. Łuczyński, prezes Polskiej Akademji Umiejętności prof. Kutrzeba.

Do Komitetu Wykonawczego zaproszeni zostali: b. premjer prof Juljan Nowak jako zastępca przewodniczącego, wiceprezydent miasta Ostrowski, dyrektor Muzeum Narodowego prof. Kopera, dyrektor Stan. Ryszard, dyr Wiesław Zarzycki, dr Kazimierz Buczkowski kustosz, Alfred Holender.

W skład Komitetu ogólnego wchodzą: dr. Ignacy Landau wiceprezydent miasta, Marjan Dąbrowski poseł na Sejm, rektor Włodzimierz Kulczycki, inż. Aleksander Bobkowski prezes Okr. Dyr. Kol. Państw., prof. U. J. Juljan Pagaczewski, Prof. U. J. Tadeusz Szydłowski, prof. Konstanty Laszczka, dyr. Jan Raszka, doc. U. J. dr Stefan Komornicki, Xawery hr. Pusłowski, dr. Artur hr. Potocki, ks. prof. Tadeusz Pomian- Kruszyński, dr. Stan. Świerz- Zaleski, kustosz, dr Władysław Kluger dr Witold Skórczewski, Stanisław Eurtan

**Komitet uprasza instytucje i osoby prywatne posiadające rzadkie okazy dywanów wschodnich oraz starej ceramiki, o łaskawe wypożyczenie przedmiotów na wystawę.**

**Zgłoszenia pisemne należy skierować do Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie (Sukiennice).**

## Pierwszy pociąg narciarski

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie przy współpracy Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa organizuje Pierwszy pociąg narciarski pod hasłem:

„WSZYSCY NA NARTY PO SŁOŃCE I ZDRÓWIE“,

który wyruszy w piątek dnia 8 bm.

Z KRAKOWA DO ZAKOPANEGO.

Odjazd z Krakowa godz 6'50, przyjazd do Zakopanego godz. 11'40. Odjazd ze Zakopanego godz. 19'45, przyjazd do Krakowa godz. 00'02. Cena przejazdu tam i z powrotem 8.20 zł. **Bilet ryczałtowy** na przejazd można zakupić tylko na **podstawie legitymacji narciarskiej,** której numer **będzie** kontrolowany na bilecie. **Bilet ważny tylko za okazaniem legitymacji.** Wygodny przejazd wagonami pulmanowskiemi 3 klasy Miejsca numerowane. W pociągu dancing, bufet w wagonie restauracyjnym, we wszystkich przedziałach stoliki do gry bridge Informacyj udzielają i sprzedają bilety kolejowe Biura Podróży: „Orbis“ Rynek gł., „Wagons Lits- Cook“ Sławkowska 12, Polski Związek Turystyczny Szpitalna 36, oraz Zagraniczna Kasa Osobowa na dworcu gł. w Krakowie. W razie niezgłoszenia się wymaganej ilości uczestników Dyrekcja zastrzega sobie prawo odwołania pociągu.

## Procedura przyznawania stypendjów akademikom

Minister Oświaty podpisał rozporządzenie wykonawcze do nowej ustawy o stypendjach dla akademików Rozporządzenie określiło procedurę przyznawania stypendjów i ustanowiło termin wpłaty stypendjów przez studentów po zakończeniu studjów. Rok pierwszy ma termin 10-letni, drugi — 12-letni, trzeci — 14-letni, następne 18-letni. W ten sposób dotychczasowy termin zostanie przedłużony. Wysokość stypendjów nie została określona przypuszczalnie wahać się będzie od 120 do 150 zł miesięcznie.

—o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Rynek podgórski 9

— **VI-TY PODWIECZOREK TOWARZYSKI W ZJEDN. KOBIET ŻYD. WIZO** Mikołajska 6, I. p. dziś we wtorek o godz. 5'30, referuje p. **dr. Brossowa n. t. „Początek i wędrówki gmin żydowskich w Niemczech“** Goście mile widziani.

— **NA BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO** ofiarowali w dalszym ciągu: Tymczasowy Wydział Powiatowy w Białej zł 1000, Zrzesz. Prac. Banku Polskiego zł 200, dr. Filip Eisenberg zł 200, prof. U. J. dr. Jan Olbrycht zł 100. Michał Baścik zł 100, inż. Tadeusz Kiełanowski zł 100, Ciaputa Władysław zł 50, mgr. Marjan Frister zł 50. Maksymiljan Finder zł 50, grono prof. Gimn. Żeńskiego im. Emilji Plater zł 50, Emeryk Folkman zł 50. Zarząd miejski m. Wieliczki zł 50. Zarząd Rzeźni i Targowicy za znaczki propagandowe (10 raz) zł 128, Elektrownia miejska za zna-

# Jeden front, jedna lista:
# Żydowski Bezpartyjny Blok Współpracy Gospodarczej

czki propagandowe (4 raz) zł 29.30, Karol Kowal Rohatyn zł 25, dr. Wiktor Szembek zł 20, dr. Izydor Minder zł 20, dr. Edward Machauf zł 25, inż. Maksymiljan Aleksandrowicz zł 20, dr. Józef Birkenfeld zł 15, grono podofic. zaw. prok. przy W. S. O zł 10, Stefan Smolec zł 10, Lipiński Czesław zł 10, Włodzimierz Wortman zł 10, dr. Wilhelm Zarkower zł 10, płk. Madeyski Felicjan zł 10, Stefan Tesarz zł 5, Alfred Pietsch zł 5, dr. Leon Ripp zł. 5, VIII drużyna męska harc. zł. 3.51. Sekretarjat Komitetu mieści się przy Wydz. IV. Magtu telef. 111-92.

— ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH W KRAKOWIE. Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym w Krakowie komunikuje, że wedle stanu z dnia 2 bm. zatrudnia przy pracach dziennych 1315 bezrobotnych z czego: a) przy pracach z Funduszu Pracy: przy ul. Czarodziejskiej, regulacji Drwini, robotach kanałowych ul. Wiślisko 38, burzeniu Gęsiarni na Grzegórzkach, razem 277, b) przy pracach z Funduszu wojewódzkiego Komitetu: przy rozbiórce murów fortyfik. kopca Krakusa, uporządkowaniu skweru na Groblach, robotach ziemnych przy ul. Reymonta, w Gazowni Miejskiej, Wodociągach miej. na Bielanach itd. razem 525, c) przy innych robotach razem 513.

— EKSPLOZJA LAMPKI BENZYNOWEJ. W pracowni instalatorskiej Władysława Bednarczyka przy ul. Smoleńsk 10, zdarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek. Eksplodowała lampka benzynowa, a w wyniku eksplozji został skontuzjonowany w rękę Bolesław Firlik (lat 31) robotnik.

— NIEWDZIĘCZNY SUBLOKATOR. Mann Izak zam. w Krakowie przy ul. Podbrzezie l. 5 zgłosił do policji, że matka jego przyjęła na mieszkanie nieznanego osobnika, któremu oddała do dyspozycji pokój z pościelą. W czasie gdy domownicy nie byli obecni w mieszkaniu, osobnik ów skradł pościel i bieliznę wart. 150 zł i zbiegł w niewiadomym kierunku.

— KRADZIEŻ BIŻUTERJI. Rose Zacharjasz zam. w Krakowie przy ul. św. Sebastjana 30 zgłosił, że nieznani sprawcy dostali się do jego mieszkania przez wyważenie drzwi, skąd skradli biżuterję wart. około 1.500 zł. Dochodzenia prowadzi się.

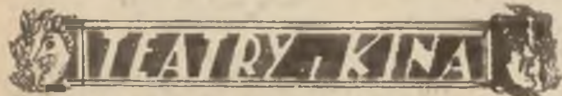
— BEZ BIELIZNY W KRYMINALE. Aresztowano Walasa Ludwika (lat 25) robotnika zam. przy ul. Szkolnej l. 4, Naprawskiego Henryka (lat 49) robotnika zam. przy ul. Szkolnej l. 4, Baryłę Józefa (lat 31) robotnika zam. przy ul. Bocheńskiej 4 i Witalskiego Jana (lat 20) robotnika zam. przy ul. Mostowej 3 za kradzież bielizny wart. 250 zł na szkodę Wincentego Wieczorka zam. przy ul. Szkolnej 4.

—ooo—

— Z „EZRY CHALUCOWEJ" Posiedzenie Kom. Lok. zamiast o godz. 8 odbędzie się o godz. 7 dziś we wtorek 5 bm. Mikołajska 9, I. p.

—ooo—






— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj i jutro powtórzenie nowości współczesnego repertuaru sowieckiego, sztuki Aleksandra Fajko pt. „Człowiek z teką", w opracowaniu scenicznem J. Karbowskiego z p. W. Nowakowskim w roli tytułowej, oraz z pp.: Granowską, Klońską, Ludwiżanką, Zalewską, Kulakowskim, Modrzewskim, Wożnikiem, Wrońskim i in.

— „KORDJAN" NA PRZEDSTAWIENIU POPULARNEM W czwartek 7 bm. dla sfer pracowniczych i robotniczych, popularne przedstawienie „Kordjana" J. Słowackiego, z dyr. Osterwą w roli tytułowej. Informacyj udziela Sekretarjat Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego (Rynek gł. 32, II. p.) w godz. od 11—1 i od 17—20-tej.

— „ZŁOTY WIEK RYCERSTWA" Ch. Marlowe'a, arcywesoła farsa angielska, przez szereg lat już niegrana a zawsze ciesząca się dużem powodzeniem w Krakowie, jest w przygotowaniu pod kierunkiem p. F. Białkowskiego.

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. W najbliższych dniach wielka premjera „Wesoła rewja" pt. „Singendig u tauzendig", w teatrze żyd. Bocheńska 7. Program składa się z najnowszych przebojów muzycznych i humorystycznych w wykonaniu całego zespołu.

— TEATR „BAGATELA". Nowej dyrekcji teatru „Bagatela" udało się pozyskać na krótki okres znakomitych warszawskich artystów rewjowych, którzy rozpoczynają występy już w czwartek 7 bm. w przebojowej rewji pt. „Akademia". Udział biorą Stanisława Nowicka, Karol Iannusz, Helena Bekefy, Loda Niemirzanka, Tymoteusz Ortym, Michał Danecki.

— HANKA ORDONÓWNA, niezrównana pieśniarka, której każdorazowe pojawienie się na estradzie jest wyjątkowem zdarzeniem artystycznem, wystąpi we środę 6 bm. w Starym Teatrze.

— SŁAWNY WIEDEŃSKI CHÓR CHŁOPIĘCY DAWNEJ KAPELI DWORSKIEJ, dobrze już znany naszej publiczności, wystąpi z jedynym koncertem w piątek 8 bm. w Starym Teatrze i wykona szereg pieśni cztero i więcej głosowych oraz operę komiczną K. Webera „Abu-Hassan".

— ERIKA MORINI, światowej sławy skrzypaczka-wirtuoz, której koncerta zagranicą budzą wielki entuzjazm, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz a to w niedzielę 10 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł 1.50 do 6.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— SALON WYSTAWOWY ZRZESZ. ŻYD. ART. MAL. I RZEŹB. w Żyd. Domu Akadem. Przemyska 3. Wystawy zbiorowe Czaja Goldhubera, Karola Ferstera, Norberta Nadla, Jadwigi Sperling, Emila Schinagla, Mojżesza Waldmana, dające przegląd bogatej twórczości tych wybitnych artystów — otwarte codz. od godz. 11-tej przedp. bez przerwy do godz. 4-tej pop.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 7.30 wiecz.: „Człowiek z teką"
Środa 7.30 wiecz.: „Człowiek z teką".

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Wtorek 3 pop.: „Baśń śląska"; 8 wiecz.: „Lampka oliwna".
Środa 3 pop. „Baśń śląska"; 8 wiecz.: „Pieniądze to jednak nie wszystko".

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „14 lipca".
APOLLO: „Rozkoszne kłopoty" (Maurice Chevalier).
ATLANTIC: „Sahra" (Habima).
DOM ŻOŁNIERZA: „Tragedja amerykańska" (Sylvia Sydney).
PROMIEŃ: „Śpiew, całus, dziewczyna" (Froehlich, Marta Eggert).
SŁOŃCE: „Szatan zazdrości" (Gary Cooper).
ŚWIT: „Serce włóczęgi" (Al. Jolson).
SZTUKA: „Pokusy miłości" (Nancy Carroll, Gary Grant, John Halliday).
WANDA: „Serce olbrzyma" (Wallace Beery).
UCIECHA: „Odmęt ulicy" („Sylwja Sydney")

Z SALI SĄDOWEJ.

## Zastępca firmy krakowskiej zasądzony za sprzeniewierzenie

Przed Sądem Apelacyjnym we Lwowie rozegrał się epilog wielkiej afery oszukańczej, jaka miała miejsce w Małopolsce Wschodniej. Na ławie oskarżonych zasiadł Max Lothringer, przedstawiciel znanej fabryki czekolady „Suchard" w Krakowie.

Od szeregu lat Lothringer był zastępcą fabryki „Suchard" na rejon przemyski. W tym charakterze prowadził swe przedsiębiorstwo, ciesząc się zupełnem zaufaniem swej firmy.

Tymczasem kontrola kasowa, przeprowadzona w kwietniu br., ujawniła wielkie nadużycia, popełnione przez Lothringera. Stwierdzono, iż wprowadzał on w błąd firmę „Suchard" od dłuższego czasu, podając w wykazach nazwiska fikcyjnych klientów, prowadząc u siebie fałszywe księgi i księgując fałszywe pozycje. Suma sprzeniewierzonych przez Lothringera kwot przekroczyła 50.000 zł.

Naskutek doniesienia do władz prokuratorskich został Lothringer aresztowany i wygotowano przeciw niemu akt oskarżenia. Rozprawa odbyła się przed Sądem Okręgowym w Przemyślu, który zasądził Lothringera na karę 20 miesięcy więzienia.

Naskutek wniesienia skargi apelacyjnej przez prokuratora oraz przez zasądzonego sprawa znalazła się onegdaj na wokandzie Sądu Apelacyjnego we Lwowie, który po przeprowadzeniu rozprawy zatwierdził wyrok I. instancji, zatwierdzając karę 20 miesięcy więzienia. Ponadto został Lothringer zasądzony na grzywnę w kwocie 1.000 zł., z zamianą, w razie nieściągalności, na 6 miesięcy więzienia oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 5.




GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 4. 12. 1933. Akcje zwyżkowo. Dolar chwiejny.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 48.75, 3-proc. Poż. budowlana 38.

Zebranie giełdowe cechowało tendencję na ogół mocniejszą. Zapotrzebowanie nieco żywsze. Poszukiwano akcyj Bank Polskiego i z przemysłowych Chodorów i Chybie jednakowoż bez notowania. Do transakcyj doszło 4 proc. Prem. Poż. dolarową po kursie zwyżkowym i 3-proc. Poż. budowlaną bez zmiany. Obroty stosunkowo niewielkie.

Na pogiełdziu zupełny brak zapotrzebowania.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja chwiejna. Zapotrzebowanie niewielkie przy stosunkowo silniejszej podaży. Usposobienie niepewne. W Krakowie dolar gotówkowy 5.55—5.62, czeki bankowo 5.58—5.64. Bank Polski płacił za dolara 5.55. Z innych walut Funt szterling 29.40—29.55, Frank szwajcarski 172.25—172.60. Marka niemiecka gotówka 210.50—211.50, wypłata 212—212.75.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4. 12. Kursy zamknięcia. Akcje: Bk. Polski 81, 82.50. Cukier 20.25, 21.25, tend. ożywiona. Papiery procentowe: 4-proc. inwest. ser. 108, 5-proc. konwers. kolej. 47, 4-proc. dolar. 48.75, 7-proc. stabiliz. 54.38, 54.50, 54.38, tend. mocna. Listy zastawne BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.80, Holandja 358.25, Londyn 29.44, Nowy Jork czek 5.67 i pół, Nowy Jork kabel 5.69 i pół, Paryż 34.85, Praga 26.43 i pół, Szwajcarja 172.47, Włochy 46.92, Berlin w obrotach prywatnych 212.50, tend. utrzymana.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 4. 12. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.63 przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 4. 12. 1933. Żyto transakcyjne 390 ton 14.75, 45 ton 14.70, 45 ton 14.65. Orjentacyjne bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 2. 12. Otwarcie: Dillonowska 69, Stabilizacyjna 85.50, Dolarowa 59.50, Warszawska 49.125, Śląska 48.50. Zamknięcie: Dillonowska 69.50, Stabilizacyjna 85.50, Dolarowa nienotowana. Warszawska 51.125, Śląska nienotowana. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 4. 12. Dewizy. Zamknięcie: Paryż 20.20, Londyn 17.07, Nowy Jork 3.28 i pół. Bruksela 71.70, Amsterdam 207.80, Berlin 123.20, Wiedeń oficjalny 72.71, Wiedeń noty 57.80, Praga 15.35, Warszawa 57.95. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 4. 12. Cynk dost. natychm. 14 11/16, termin 15 1/16, cyna natychm. 227—227 3/4, termin 227—227 3/4, Banka 231 3/4 Straits 232 3/4, ołów natychm. 11 9/16, termin 11 13/16, miedź natychm. 29 5/8—29 3/4, termin 29 5/8—29 3/4. Elektrolit nienotowany.

NA FRONCIE WYBORCZYM

# Do kupiectwa żydowskiego!

Kilka dni zaledwie dzieli nas od dnia wyborów do Rady Miejskiej, które na szereg lat zadecydują o przyszłej gospodarce naszego samorządu.

W myśl nowej ustawy, rola samorządów ograniczona została niemal wyłącznie do spraw gospodarczych. Już to samo wskazuje, że sprawa niedzielnych wyborów

nie może być Kupiectwu żydowskiemu obojętną.

Szereg najżywotniejszych interesów i bolączek kupca żydowskiego wymaga wytrwałej i czujnej obrony na terenie Rady Miejskiej. Sprawy podatkowe, opłat miejskich, godzin pracy w handlu, sprawy koncesji, przebudowy portali, wreszcie tak niesłychanie ważna dla kupca kwestja ceny gazu i elektryczności itd. — wszystko to bezpośrednio obchodzi każdego kupca żydowskiego i o tych wszystkich sprawach rozstrzygać będzie przyszła Rada Miejska.

Kupcy Żydowscy. Od Was samych zależy obrona najbardziej żywotnych Waszych interesów, w Waszem ręku leży decyzja, komu obronę tę powierzycie.

Wybór macie ułatwiony Dzięki mądrej i przewidującej inicjatywie nastąpiło

porozumieni ewszystkich najpoważniejszych odłamów żydostwa krakowskiego,

które do obecnych wyborów idzie zjednoczone na platformie gospodarczej pod hasłem współpracy z Rządem. Różne stronnictwa i ugrupowania polityczne, organizacje gospodarcze i społeczne, idą w zwartym szeregu, skupione w

ŻYDOWSKIM BEZPARTYJNYM BLOKU WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ,

by zapewnić sobie należytą reprezentację w Radzie Miejskiej i skuteczną obronę interesów gospodarczych ludności żydowskiej.

Kandydaci Broku Żydowskiego, to ludzie wypróbowani i doświadczeni w pracy społecznej, mający za sobą nieraz długi szereg lat działalności w instytucjach samorządowych gospodarczych i kupieckich. Znacie ich wszyscy. Jest wśród nich także długoletni, tak bardzo dla sprawy kupieckiej zasłużony Prezes Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców oraz inni, niemniej zasłużeni działacze społeczni. Dają oni pełną rękojmię, iż z powierzonego im zadania obrony interesów gospodarczych ludności żydowskiej, a w szczególności żydowskiego kupiectwa, wywiążą się należycie.

Kupcy Żydowscy! O WASZĄ sprawę chodzi! Nie myślcie, że już osiągnęliśmy zwycięstwo, ponieważ Blok Żydowski doszedł do skutku.

Tylko masowe, w stu procentach solidarne oddanie głosów

w dniu wyborów na listę Bloku Żydowskiego, może nam dopiero przynieść zwycięstwo. Bierność i apatja, — to zguba nasza. Apatję musimy zwalczać! Każdy głos żydowski, który nie padnie na listę Bloku żydowskiego,

wzmacnia pozycję najzaciekiejszych naszych wrogów.

Kupcy Żydowscy! Na Waszą pomoc liczymy! Wszyscy do urny wyborczej! Głosujcie Wszyscy jak jeden mąż na jedynie realnie listę żydowską, na listę

ŻYDOWSKIEGO BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ!

## Najbliższe zgromadzenia Bloku Żydowskiego

Ostatni tydzień przedwyborczy wykorzystany będzie przez Blok Żydowski do bardzo intensywnej propagandy wyborczej. Codziennie odbywać się będzie po kilka wielkich zgromadzeń wyborczych, na których wystąpią kandydaci i delegaci Bloku Żydowskiego. W dniu dzisiejszym odbędzie się wielkie zgromadzenie ortodoksów wszystkich ugrupowań w Bethamidraszu Meiselsa przy ul. Agnieszki 11. Początek o godz. 8-mej wieczór. Przemawiać będą pp radca Stempel, radca Ajzeusztat, rabin Klieger i inni. O godz. 7.30 odbędzie się zgromadzenie wyborców dzielnicy „Wesoła" w sali Tow. Lekarskiego. przy ul. Radziwiłłowskiej, przemawiać będą pp.: adw. dr. Feldblum, radca Freund, Prez. Bachner i inni.

Środa przyniesie wielkie zgromadzenie wyborców w sali kinoteatru „Uciecha". Przemawiać będą pp.: adw. dr. Schwarzbart, radca Stempel, radca Schechter, rabin Klieger i inni. Początek o godz. 9 wiecz. Równocześnie odbędzie się w sali Stowarzyszenia Kupców, przy ul. Grodzkiej 43. wielkie zgromadzenie, na którem wystąpią pp.: adw. dr. Zimmermann, radca Schechter, adw. dr. Schoenwetter i p. Tignerowa.

O dalszych zgromadzeniach doniesiemy.

NUMERACJA LIST KANDYDATÓW W KRAKOWIE

Wczoraj Główna Komisja Wyborcza w Krakowie ustaliła definitywnie listy kandydatów, które staną do walki wyborczej w najbliższą niedzielę, oraz ustaliła ich numerację. Zatwierdzone zostały wszystkie zgłoszone listy, z wyjątkiem listy Polskiego Bloku Obrony Chrześcijanskiego Krakowa w okr. 10 (Grzegórzki). Numeracja list jest następująca:

Nr. 1. Bezpartyjny Blok Pracy Gospodarczej.
Nr. 2. Żydowski Blok Współpracy Gospodarczej.
Nr. 3. Polski Blok Obrony Chrześcijańskiego Krakowa (endecja).
Nr. 4. Socjalistyczna Lista Robotnicza (PPS i Bund).
Nr. 5. Sjonistyczno-Socjalistyczny Blok Wyborczy Poalej-Sjon i Hitachdut.
Nr. 6. Poalej-Sjon (lewica).
Nr. 7. Jednolity Front Wyborczy (komuniści).

## 30 miljonów Zł na budownictwo mieszkaniowe

Warszawa, 4. 12. (Sin). Dziś odbyła się w B. G. K. konferencja poświęcona sprawie budownictwa mieszkaniowego w r. 1934. Na ten cel przeznaczono sumę 30 miljon. w zł. W pierwszym rzędzie będzie popierane budownictwo małych mieszkań.

## Rząd podejmuje akcję o obniżenie cen cukru?

Warszawa, 4. 12. (Sin). Zwracają uwagę, że mimo zmniejszonego wywozu cukru zagranicę cena cukru w kraju pozostała tasama. Przypisać to należy w pierwszym rzędzie specjalnej polityce cukrowników, którzy nie liczą się ze spadkiem cen wogóle i utrzymują płace swoich dyrektorów na tymsamym wysokim poziomie, co poprzednio. Koszta administracyjne Banku Cukrownictwa są olbrzymie. Krążą pogłoski, że **rząd będzie zmuszony do wszczęcia akcji przeciwko cukrowni kom w kierunku obniżenia cen cukru tembardziej, że konsumpcja cukru szczególnie na kresach spadła znacznie.**

## Inwestycje kolejowe w 1934

Warszawa, 4. 12. Plan inwestycyjny Polskich Kolei Państwowych na rok 1934 przewiduje m. in. **sumę 2.500.000 zł. na budowę linji kolejowej** Miechów—Kraków oraz 2.350.000 zł na budowę linji Warszawa—Radom. Na prace związane z przebudową węzła warszawskiego przewidziano sumę 6 miljonów zł., a na budowę drugich torów na szlaku Kutno—Toruń, Krasne—Zdołbunów 4.825.000 zł. Na zakupno taboru dla kolei normalno-torowych przeznaczono sumę 22.414.000 zł.

## Znowu incydent na granicy austrjacko-niemieckiej

Wiedeń. 4. 12. PAT. Z Salzburga donoszą urzędowo, że w miejscowości granicznej Steinpass na terytorjum austrjackiem zjawiło się trzech członków oddziałów szturmowych w umundurowaniu. Straż austrjacka rozpoznała w nich trzech zbiegów, którzy przed kilku miesiącami uciekli z Austrji. **Zbiegowie ci obecnie zostali aresztowani. W kilka godzin później na austrjacki urząd celny w Steinpass napadło 20 narodowych socjalistów przybyłych z Bawarji i wśród wielkiej wrzawy obrzucili strażnicę kamieniami.** Austrjacka straż graniczna i żandarmerja położyły kres ekscesom.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ.

— **ZMIANA DNIA TARGOWEGO Z POWODU ŚWIĘTA.** Wobec przypadającego w piątek 8 bm. uroczystego święta, odbędzie się targ na bydło rzeźne i nierogaciznę na Centralnej targowicy, a na bydło i nierogaciznę hodowlaną oraz na drzewo na targowicy miejskiej na Zabłociu we czwartek 7 b. m.

— **PRZEPISY PORZĄDKOWE W ZIMIE.** Zarząd Miejski ponownie przypomina przepisy regulaminu zimowego dla m. Krakowa, według których właściciele realności winni dopilnować, aby chodniki wzdłuż ich realności były zawsze ze śniegu i błota uprzątnięte, w czasie zaś ślizgawicy posypane piaskiem. Winni niezastosowania się do powyższego karani będą w drodze administracyjnej niezależnie od odpowiedzialności karno-sądowej za ewentualne nieszczęśliwe wypadki.

## Ukonstytuowanie Izb Trybunału Międzynarodowego w Hadze

Haga, 4. 12. (PAT). Dnia 2 grudnia odbyły się wybory przewodniczącego wiceprzewodniczących oraz członków poszczególnych izb Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze. Zgodnie ze statutem trybunał wybiera członków na okres 3 lat. Przewodniczącym trybunału został sir Cecil Hurst (W. Brytanja). przewodniczącym izby pracy Adatci (Japonja). Wśród zastępców członków izby znajduje się Rostworowski (Polska). Przewodniczącym izby dla spraw tranzytu i komunikacji został Guerrero. Wśród zastępców członków izby znajduje się również Rostworowski (Polska). Pozatem dokonano wyboru członków izby postępowania sądowego. I w tym wypadku wśród zastępców członków znajduje się również Rostworowski (Polska).

## Pożar budynku sądowego w Stambule

Konstantynopol, 4. 12. (PAT). W gmachu, gdzie mieszczą się sądy oraz instytucje związane z wymiarem sprawiedliwości wybuchł ogromny pożar. **Ogień ostatecznie opanowano. W pierwszej chwili zagrażał on przerzuceniem się na meczet Aja. sofja. Straty wynoszą około 1.000.000 funtów szterlingów. Pozatem spłonęło około 500.000 ról nych dokumentów i akt, co sparaliżuje na pewien okres czasu pracę organów sądowych.**

### WOLNE POSADY

**PRAKTYKANT** z branży farb, lakierów, artykułów gospodarczych — potrzebny od zaraz. Wiadomość: Starowiślna 7 m. 6. 2266g

### [illegible]

**DWA POKOJE** ciepłe, z kuchnią, I. piętro, centrum miasta, do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Zdrowie" do Adm. „N. Dziennika". 2263bp

**POKOJU** słonecznego poszukuję. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Słoneczny pokój" do Adm. „N. Dziennika". 2264bp

**MIESZKANIA** 4-pokojowego z komfortem poszukuję. — Zgłoszenia pod „Mieszkanie B. S." do Adm. „N. Dziennika". 2265bp

**SZUKAM** mieszkania, złożonego z 1 lub 2 pokoji i kuchni przy ul. Starowiślnej lub w pobliżu: Goldberg, Starowiślna 50, sklep. 2262g

**POSZUKUJĘ** w Podgórzu pokoju z utrzymaniem lub bez dla starszej pani. Zgłoszenia: Sebastjana 8/12. 4537kr

**DO WYNAJĘCIA** pokój elegancki dla jednej lub dwóch pań, zaraz. Wiadomość: ul. Jasna 8, II. piętro, mieszkanie 10. 2247g

**POKOJ** słoneczny, frontowy, ładnie umeblowany, u wdowy, dla panny z lepszego domu do wynajęcia. Wiadomość: Miodowa 20, drzwi nr. 9 między godz. 2—4. 2067br

### SPRZEDAZ

**DYWANY** ręczne kilimy **„DYWAN" Kraków Kingi 9, filja Szewska 4** Naprawa, czyszczenie strzyżenie, prostowanie. 2528kr

**WYROBY TAPICERSKIE**
kupujcie wprost w wytwórni
**H. GOLDSCHMILT STAROWIŚLNA 33**
6 poduszek od 28 zł, otomany 18, tapczany 65 — uwaga na adres

**GORSETY** według najnowszych modelij, bardzo wygodne poleca: Netta Horowitz-Zimetowa, Kraków, Stradom 27 w podworcu. — **Ceny niskie.** 3409

### ZDROJOWISKA

**ZAKOPANE.** — „ŚWIT", ul. Zamojskiego. Telefon 455. Zarząd E. Lustigów. Znany pierwszorzędny pensjonat, po gruntownem odnowieniu już otwarty.

**ZAKOPANE.** Pensjonat „PIAST", ul. Sienkiewicza, tel. 432, Idy Borzykowskiej, Leonji Krautówny. Przyjmuje zamówienia na święta. Ceny niskie. 4535kr

**NINIEJSZEM** zawiadamiamy, że w bieżącym sezonie zimowym prowadzimy pensjonat **w Zakopanem, willa „Anastazja".** Polecamy pokoje z pełnym komfortem. — Kuchnia rytualna, wykwintna i obfita. Zgłoszenia: Pensjonat Beck, Zakopane, willa „Anastazja", tel. 344. 4539kr

**Chcesz mieć najlepsze książki**
**Chcesz czytać ostatnie nowości**
**Chcesz wiedzieć, co się dzieje na świecie**

**zapisz się do**

# BIBLJOTEKI WSPÓŁCZESNEJ

**GIZELI KARFEROWEJ**

**KRAKOW SEBASTJANA L. 23**
(RÓG DIETLOWSKIEJ)

Abonament miesięczny tylko Zł 1·50

# 5 FLEURS FORVIL

# PUDER DLA PIĘKNEJ PANI

**Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o łudząco podobnych opakowaniach i nazwach, sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.**

Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku

**„POUDRE FORVIL"**

Polecamy wszechświatowej sławy wody toaletowe perfumy 5 Fleurs Forvil Paris oraz inne zapachy.

**REKLAMA ◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄**
**►►► DŹWIGNIĄ HANDLU!!**

# RABKA W ZIMIE

**Tego roku** zimą, dla wypoczynku, sportu i zabawy
**„Jedziemy do Rabki"**

Pierwszorzędny, komfortowy pensjonat

**Telefon 18 „ŚWIT" Telefon 18**

**Pod zarządem F. Becka**

CAŁY ROK OTWARTY

Centralne ogrzewanie. — Kąpiele lecznicze we willi.
**Ceny b. przystępne.** 4488kr

# Maszyny do pisania

okazyjne, wszelkie systemy, rewelac. tanio

**Max Löwenstein 8**
Tel 162-10. Kraków Zwierzyniecka

# RABKA Pensjonat OPIEKA

**(Willa Anna)** gruntownie odnowiony i uzimowiony otwarty od 15. XII. Bieżąca ciepła i zimna woda, łazienka, ogrzane korytarze. Dla dzieci na ferje zimowe ceny b. przystępne. Prospekty na żądanie. Zgłoszenia Hochmann, **Kraków, Starowiślna 64, tel. 172-07.**

# ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.

**poleca: F. Obrenstein, Kraków XXII., Kalwaryjska 7?**

**Oryginalne, nowe i eleganckie fasony koszul nocnych i kombinacyj**

damskich wykonuje po niskich cenach pracownia „Ognisko Pracy" przy ul. Stolarskiej 15, I. piętro. Przyjmuje się zamówienia na całe wyprawy ślubne lub niemowlęce, codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 11—1. Tel. 158-21.

# »BRUNATNA KSIĘGA«

**w autoryzowanym przekładzie polskim uzupełnionym najnowszemi materjałami.**

## po cenie zniżonej dla Czytelników „Nowego Dziennika"

**BRUNATNA KSIĘGA** — ten niezwykły dokument czasu, który wstrząsnął opinją publiczną świata, demaskuje sprawców największej zbrodni politycznej w historji.

**BRUNATNA KSIĘGA** — rzuca jaskrawe światło na dzieje dyktatury hitlerowskiej w Niemczech, ujawniając zakulisowe machinacje obecnych władców Trzeciej Rzeszy.

**BRUNATNA KSIĘGA** — **opisuje również martyrologję skatowanego i postawionego poza prawem żydostwa niemieckiego.**

**BRUNATNA KSIĘGA** — ukazała się dotąd w następujących krajach: Anglja, Francja, Ameryka, Z. S. R. R., Czechosłowacja, Holandja, Szwecja, Danja, Finlandja, Łotwa, Rumunja oraz Hiszpanja i osiągnęła rekordową poczytność.

**Przekład polski** starannie wydany, zawiera **liczne oryginalne ilustracje.**

Administracja „Nowego Dziennika" uzyskała dla naszych Czytelników, pragnących nabyć „Brunatną Księgę", znaczną zniżkę ceny: **cena egzemplarza wynosi 15 zł., zas dla Czytelników „Nowego Dziennika" 10 zł.,** wraz z portem 10 zł. 60 gr.

Zamówienia przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika", Kraków, Orzeszkowej L. 7, jedynie po nadesłaniu należnej kwoty przekazem poczt. lub czekiem P. K. O. 400.63.

# ZIEMIA dla narodu żydowskiego
# Keren Kajemet l'Israel

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00

| | | |
|---|---|---|
| w Krakowie z odnoszen. do domu | „ 6·20 | „ 19·00 |
| Na prowincji z przesyłką pocztową | „ 6·60 | „ 19·80 |
| Zagranicą z przesyłką pocztową | „ 10·00 | „ 30·00 |

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Mosea. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.